

Informacja rządu o przebiegu prac wiosennych w rolnictwie i przygotowaniach do kampanii żniwnej • Nowelizacja ustawy o radach narodowych dotycząca utworzenia komitetów kontroli społecznej • Ustawy o utworzeniu Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu oraz Głównego Komitetu Turystyki

Posiedzenie Sejmu PRL

26 bm. obradował Sejm PRL.

Izba wysłuchiwała informacji rządu o przebiegu prac wiosennych w rolnictwie i przygotowaniach do kampanii żniwnej.

Nowym ważnym krokiem na drodze rozwoju demokracji socjalistycznej będzie powołanie przy radach narodowych komitetów kontroli społecznej. Po dyskusji, w której głos zabrali 11 posłów reprezentujących wszystkie kluby i koła poselskie, Sejm uchwalił nowelizację ustawy o radach narodowych, dotyczącą utworzenia komitetów kontroli społecznej. Projekt ustawy był poddany w minionych tygodniach szerokiej konsultacji społecznej, w toku której odbyło się około 3 000 spotkań konsultacyjnych i zgłoszono około 300 wniosków, propozycji i uwag.

Uchwalone zostały również ustawy o utworzeniu Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu oraz Głównego Komitetu Turystyki.

Sejm wysłuchiwał odpowiedzi na interpelacje i zapytania poselskie.

Posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 11.

W ławach Rady Państwa — Edward Gierk wraz z przewodniczącym Rady — Henrykiem Jabłońskim. W ławach rządowych — członkowie gabinetu z prezesem Rady Ministrów — Piotrem Jaroszewiczem.

Obrady otworzył marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa.

Chwilą ciszy uczcił Sejm pamięć zmarłego niedawno posła kł. Heleny Bursiewicz.

W pierwszym punkcie porządku dziennego dokonano oświadczenia mandatu w Okręgu Wyborczym nr 55 w Rzeszowie. Mandat uzyskał Władysław Niemiec ze wsi Żółtyna (woj. rzeszowski), rolnik prowadzący

własne gospodarstwo, członek ZSL. Sprawozdanie Komisji Mandatowo-Regulaminowej w tej sprawie przedstawił pos. Stanisław Czerniej (ZSL). Nowy poseł złożył ślubowanie poselskie.

W drugim punkcie porządku obrad informację rządu o przebiegu prac wiosennych w rolnictwie i przygotowaniach do kampanii żniwnej przedłożył Sejmowi minister rolnictwa — Leon Kłonica.

Sejm przyjął przedstawioną informację.

Następny punkt obrad Sejmu dotyczył komitetów kontroli społecznej. Sprawozdanie komisji: Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska

oraz Prac Ustawodawczych o przedstawionym przez Radę Państwa projekcie ustawy o zmianie ustawy o radach narodowych przedstawił pos. Sylwester Zawadzki (PZPR).

Rozpoczęła się dyskusja poselska.

W dyskusji nad projektem ustawy pierwszy głos zabrał w imieniu Klubu Poselskiego PZPR pos. Zdzisław Zandowski. Idea powołania przy radach narodowych komitetów kontroli społecznej — powiedział — oznacza nowy ważny krok na drodze rozwoju demokracji socjalistycznej. Projekty ustawy i uchwały dotyczące zasad powoływania i funkcjonowania komitetów kontroli społecznej poddane zostały szeregom konsultacji.

Charakterystykę znaczenia i zadania komitetów kontroli społecznej mówca podkreślił m.in. wagę prowadzenia działalności kontrolnej przez ludzi w pełni kompetentnych i doświadczonych oraz ścisłej współpracy komitetów z państwowymi i politycznymi organami kontroli.

W imieniu Klubu Poselskiego PZPR mówca wyraził poparcie dla przedkładanych projektów.

Przemawiając w imieniu Klubu Poselskiego ZSL pos. Zygmunt Surowiec stwierdził: Rada najwyższego rzędu przemawia za powołaniem przy radach narodowych wszystkich szczebli — komitetów kontroli społecznej. Przyswieca temu cel zasadniczy: wsparcie stałe rozwijanego w naszym kraju

procesu socjalistycznej demokracji.

Z zadowoleniem i pełną aprobata przyjęcie dyskusyjną obecnie ustawę, traktując ją jako wyraz konsekwentnej realizacji wytycznych programu politycznego oraz założeń nowelizowanej Konstytucji PRL.

Pos. Zygmunt Surowiec zapewnił, że Klub Poselski ZSL głosować będzie za przyjęciem ustawy — żywiąc przekonanie iż odpowiada ona najlepiej pojętym interesom wsi i kraju.

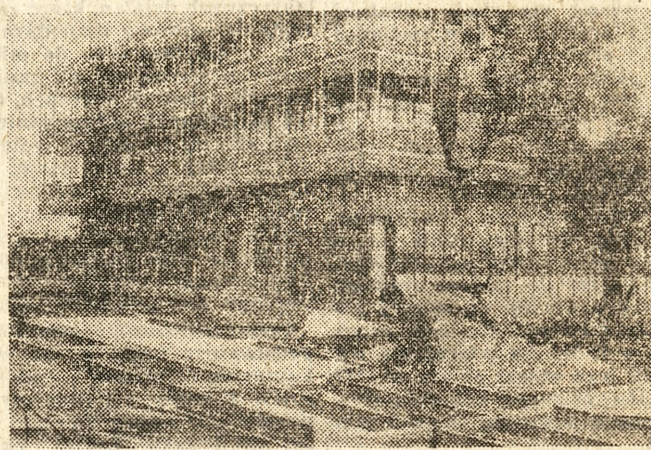
Pos. Andrzej Bondarewski w imieniu Klubu Poselskiego SD poparł przedstawiony projekt ustawy o powołaniu do życia komitetów kontroli społecznej. Dotychczasowa kontrola społeczna — stwierdził — mimo wielu jej kierunków nie obejmowała pełnego zakresu problemów społecznych. Nie obejmowała też z równą intensywnością wszystkich miast i gmin. Stworzenie więc jednolitego systemu komitetów jest chyba najbardziej trafnym rozwiązaniem.

W okresie, gdy cały kraj sięga po wszelkie rezerwy produkcji kłody kiedy jednocześnie obserwujemy występowanie niekorzystnych zjawisk typu niewłaściwej dystrybucji surowców i towarów, nie najlepszej gospodarki zapasami — rola

Dokończenie na str. 2

Wystąpienia L. Kłonicy, S. Zawadzkiego i H. Rafalskiego — zamieszczamy na str. 2.

Budynek — eksponat



Budynek stanowiący wizytówkę polskiego budownictwa oraz eksponat tegorocznych MTP jest już gotowy. Prowadzi się jeszcze roboty wykończeniowe, wkrótce przystąpi się do porządkowania terenów wokół obiektu przeznaczanego dla „Budimexu” i „Polimex-Cekopu”. Zadbano aby obiekt otrzymał należytą oprawę. Między innymi zielen przed gmachem ozdobią podświetlone fontanny. (za)

Fot. — H. Kamza

Spotkanie z udziałem E. Gierka, H. Jabłońskiego i P. Jaroszewicza

Matkom — szacunek i uznanie

W piątek w Dniu Matki, Edward Gierk, Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz spotkali się z 53-osobową grupą kobiet reprezentujących różne środowiska zawodowe i regiony kraju.

Kobiety wyróżniające się w pracy zawodowej, robotnice i rolniczki, pracownice nauki, i oświaty, działaczki społeczne i gospodynie domowe — wszystkie uczestniczki spotkania lały zaszczytną rolę społeczną, jaką jest macierzyństwo, wychowanie dzieci i młodzieży.

W rozmowie z uczestniczkami spotkania członkowie najwyższych władz złożyli — na ich ręce — wszystkim matkom polskim wyrazy głębokiego szacunku i uznania, serdeczne życzenia pomyślności dla nich i ich rodzin. (PAP)

W Koninie z okazji Dnia

Matki odbyło się spotkanie zasłużonych matek z przedstawicielami wojewódzkich władz partyjnych, administracyjnych oraz kierownictwa WK FJN. W czasie spotkania, w którym uczestniczyli sekretarz KW PZPR — Lech Ciupa, przewodniczący WK FJN Henryk Walkowiak oraz prezydent Konina — Grzegorz Gościński, zasłużonym matkom wręczono „Medale Matki” oraz odznaki „Za zasługi dla województwa konińskiego”. Na zakończenie wystąpiły artystyczne zespoły szkolne.

Podobne spotkanie z zasłużonymi matkami z terenu Konina odbyło się wczoraj w ratuszu staromiejskim. Życzenia z okazji święta przekazali matkom i sekretarz KM PZPR — Jerzy Karolewski oraz prezydent Konina — Grzegorz Gościński. (woj.)

P. Jaroszewicz przyjął delegację pracowników przemysłu spożywczego

Piotr Jaroszewicz przyjął w piątek delegację pracowników przemysłu spożywczego z okazji dorocznego zawodowego święta — Dnia Pracownika Przemysłu Spożywczego, które przypada w najbliższą niedzielę.

Uczestnicy spotkania — reprezentanci ponad półmilionowej rzeszy zatrudnionych w tej

dziedzinie gospodarki poinformowali o dotychczasowym doborze i dalszych zamierzeniach przemysłu rolnospożywczego.

Premier przekazał uczestnikom spotkania podziękowanie za dotychczasową pracę oraz życzył im dalszych sukcesów zawodowych i pomyślności w życiu osobistym. (PAP)

Uzbrojeni terroryści napadli na autobus z młodzieżą w CSRS

Agencja CTK poinformowała, że 23 bm. w pobliżu miejscowości Jesenice w rejonie chebskim trzech uzbrojonych terrorystów napadli na autobus wiozący na wycieczkę młodzież licealną. Napadu dokonano w celu nielegalnego przekroczenia granicy z RFN przez punkt graniczny Pomez.

Terroryści wykorzystali 39 licealistów jako zakładników, a w czasie operacji użyli broni przeciwko żołnierzom ochrony granic i funkcjonariuszom służby bezpieczeństwa raniąc lekko jedną z uczennic.

W wyniku akcji odpowied-

nich organów terroryści zostali już ujęci — Milan Baresz poniósł śmierć w czasie akcji zaś dwaj pozostali, Robert Baresz i Vajlav Baresz odnieśli rany i zostali aresztowani. Szofer autobusu, Jan Novak został ciężko ranny i zmarł w czwartek w szpitalu.

Milan Baresz winien był 22 maja zgłosić się do zakładu karnego, by odbyć karę 18 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo pospolite. Organa ścigania prowadzą intensywną śledztwo w tej sprawie.

PAP

E. Wojtaszek u K. Waldheima

25 bm. przewodniczący delegacji PRL na sesję specjalną Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w sprawie rozbrojenia, minister spraw zagranicznych, Emil Wojtaszek złożył wizytę sekretarzu wiceprezesa ONZ, Kurtowi Waldheimowi.

Przedmiotem rozmowy była tematyka sesji specjalnej Zgromadzenia Ogólnego oraz aktualne problemy międzynarodowe.

W spotkaniu uczestniczył stały przedstawiciel PRL w ONZ, amb. Henryk Jaroszek. (PAP)

Delegacja KC PZPR przebywała w Austrii

Na zaproszenie KC Komunistycznej Partii Austrii, w dniach 21—24 maja przebywała w Austrii delegacja Komitetu Centralnego PZPR, której przewodniczył zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC, Jerzy Łukasiewicz.

W toku spotkań i rozmów delegacja PZPR zapoznała się z aktualnymi zadaniami KPA po XXIII Zjeździe. Omówiono w szczególności problemy sytuacji międzynarodowej ruchu komunistycznego i robotniczego.

PAP

Książę Hasan zakończył wizytę w Polsce

26 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął następcę tronu Hasymidzkiego Królestwa Jordani książęcia Hasana.

W czasie spotkania omówiono zagadnienia związane z dalszym rozwojem stosunków polsko-jordanian, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki gospodarczej.

Tego dnia następcę tronu Hasymidzkiego Królestwa Jordani książę Hasan zakończył swą oficjalną wizytę w Polsce i w godzinach popołudniowych opuścił nasz kraj. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko

Oświadczenie ŚRP

Z okazji Dnia Wyzwolenia Afryki Światowa Rada Pokoju opublikowała w siedzibie ONZ w Nowym Jorku oświadczenie, w którym potwierdza swą solidarność z narodami Afryki walczącymi z imperializmem, kolonializmem i apartheidem.

Plenum KC SED

Jak podaje Agencja ADN, w dniach 24—25 maja br. obradowało w Berlinie Plenum KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności. Komitet zaopiniował referat Biura Politycznego na temat sytuacji

we wewnętrznej i polityce zagranicznej NRD, w tym stosunków z RFN.

Konferencja NATO

W przyszłym tygodniu we wtorek i w środę, w Waszyngtonie obradować będzie „szczyt” NATO.

Z informacji, jakie można uzyskać z miarodajnych przedstawicieli waszyngtońskiej administracji wynika wyraźnie, że gospodarze chcą nadać obradom zdecydowanie charakter antyradziecki. W takim też niewątpliwie duchu zredagowano dokumenty na których operować będą obrady konferencji.

Z „Expressem Poznańskim” w Kostrzynie

Święto regionalne „Kurdesz Kasztelański”

W dniach od 27 do 29 maja w Kostrzynie z okazji Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy odbywać się będą imprezy święta regionalnego „Kurdesz Kasztelański”. Połączone one będą z obchodami święta „Expressu Poznańskiego”.

W Kostrzynie odbędzie się szereg barwnych imprez nawiązujących do dawnych obyczajów staropolskich m. in. wjazd powozem kasztelanów. Klucze miasta — przekazane zostaną młodzieży. Wystąpi Teatr im.

A. Fredry z Gniezna z komedią „Doktor z musu”. Pokazane zostanie widowisko kostiumowe „Takiem sobie bajania”. Książki swe podpisywać będą pisarze poznańscy.

29 bm. z okazji 10-lecia Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Kostrzynie zorganizowana zostanie „Biesiada Humorystów”, której patronować będzie August Wilkoński. Współzawodniczyć będą ze sobą pisarze, artyści plastycy, dziennikarze. (bran)

Prezydent Meksyku przebywał w ZSRR

W czwartek z Leningradu do Sofii odjechał prezydent Meksyku, Jose Lopez Portillo, który przebywał w ZSRR z oficjalną wizytą na zaproszenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego go.

Prezydent Meksyku przeprowadził rozmowy z sekretarzem generalnym KC KPZR, przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonidem Breżniewem, członkiem Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR, Aleksiejem Kosyginem. (PAP)

Przyspieszenie tempa wzrostu produkcji warunkiem wykonania zadań rolnictwa

Wystąpienie ministra rolnictwa — L. Kłonicy

(OMÓWIENIE)

Nawiązując do postawionych przed rolnictwem zadań w tym pięcioletnim min. L. Kłonica stwierdził na wstępie, że ich wykonanie po niekorzystnych dla produkcji rolniczej latach 1976 i 1977, wymaga od całego rolnictwa przyspieszenia tempa wzrostu produkcji w pozostałym czasie bieżącej pięcioletki. Stąd plan na 1978 rok, w stosunku do roku 1977, zakłada wzrost produkcji globalnej o 6,1 procent, w tym roślinnej o 8,4 procent. Ze zrozumiałych względów zadania te są bardzo napięte, zwłaszcza w odniesieniu do produkcji roślinnej, która zagwarantować musi bazę paszową do dalszego rozwoju produkcji zwierzęcej.

Mimo trudnych warunków jesienia ubiegłego roku — o czym mówiliśmy niejednokrotnie — zostało zasiane zboże ozi- mne o 100 000 ha więcej niż w roku poprzednim oraz rzepaku o 15 000 ha więcej niż w 1977 r. Do zasiewu i sadzenia wiosennego pozostało około 9 mln ha.

Resort rolnictwa, jednostki prowadzące usługi i służba rolna skoncentrowały uwagę przede wszystkim na zorganizowaniu terminowych dostaw nasion zbóż jarych i sadzenia ków ziemniaków, nawozów mineralnych, środków ochrony roślin a także na sprawnym zakończeniu remontu maszyn rolniczych i zapewnieniu właściwego serwisu technicznego w czasie trwania kampanii.

Podjęte w porę działania organizacyjne na rzecz starannego przygotowania wiosennej kampanii siewnej i poczynione wysiłki, aby możliwie dobrze zaopatrzyć rolnictwo w środki produkcji pozwoliły, mimo nie sprzyjających i w bieżącym roku warunków atmosferycznych zakończyć wiosenne prace polowe i siewy w czasie stosunkowo, nieznacznie przekraczającym średnie terminy wieloletnie.

Według wstępnych szacunków zboża jare zasiano na powierzchni około 3,4 mln ha, czyli zgodnie z założeniami. Obecnie rolnicy skoncentrowali się na ukończeniu siewu kukurydzy oraz sadzenia ziemniaków na poplonach ozimych. Główny ciężar przenosi się na prace w ochronie roślin.

Równocześnie z bardzo ważnymi bieżącymi pracami w rolnictwie stwierdził m.in. mów-

ca, dokonaliśmy wiosną tego roku kolejnej kontroli rolniczej użytkowania gruntów rolnych oraz wykorzystania ich możliwości produkcyjnych. Wykazała ona duży postęp w likwidowaniu występujących zjawisk odłogowania i złego gospodarowania na użytkach rolnych.

W trakcie przeprowadzania kontroli podjętych zostało szereg natychmiastowych i profilaktycznych działań, które zmierzają do poprawy gospodarowania, w dostosowaniu do miejscowych warunków na zaniechanach i słabych gruntach, czy też zagrożonych odłogowaniem. Dowodzi to, że władze wojewódzkie potrafią coraz lepiej usuwać przypadki niegospodarności. Nadal jednak istnieje potrzeba nasilenia różnorodnych działań a rzecz poprawy stanu użytkowania gruntów słabo rolniczo wykorzystywanych.

Zakończyliśmy wszystkie podstawowe prace związane z kampanią wiosenną — podkreślił L. Kłonica — i jesteśmy w przededniu nowej, kolejnej dużej akcji, jaką będzie zbiór pierwszego pokosu traw z powierzchni około 2,5 mln ha. Do zbioru pierwszego pokosu traw rolnictwo dysponować będzie większą niż w roku ubiegłym liczbą kosiarzy rotacyjnych o około 5000 sztuk i kosiarzy samobieżnych o ponad 1500 sztuk. Zwiększono też do prawie 27 000 sztuk dostawy przetrząsaczy widłowych i przetrząsacz-zgrabiarek, jakkolwiek nie pokrywa to w pełni zapotrzebowania ze strony rolników.

Dużą wagę przywiązujemy również do racjonalnego zagospodarowania paszy. Systematycznie wdrażamy nowoczesne metody ich zbioru i konserwacji, w tym przez przyrządzanie kiszonek i siano-kiszonek, na które w bieżącym roku chcemy przeznaczyć zbiór z około 10 procent powierzchni łąk.

Kolejną, jedną z najważniejszych kampanii, do której się zbliżamy, będą żniwa.

Na podstawie dotychczasowego przebiegu wegetacji należy przypuszczać, że żniwa w bieżącym roku mogą być opóźnione oraz wystąpić spóźnienie prac w wyniku równoczesnego sprzętu z rzepaku. W tej sytuacji potrzebne są wyprzedzające, wszechstronne przygotowania, zapewniające sprawne przeprowadzenie żniw. Złazcza dotyczy one muszą

gotowości technicznej sprzętu, zorganizowania sprawnego odbioru i zagospodarowania plonów, zaopatrzenia rolnictwa w niezbędne środki oraz pełnej mobilizacji rolników i ich rodzin.

W wyniku rozbudowy mocy produkcyjnych przemysłu maszyn rolniczych dysponować będziemy w roku bieżącym większą ilością maszyn żniwnych. Stan kombajnów zbożowych zwiększył się o 23 procent dzięki czemu stopień zmechanizowania zbioru zbóż osiągnie 88 procent, w tym kombajnami 35 procent, czyli o 5 procent więcej niż w roku ubiegłym. W całości przeprowadzony będzie zbiór zbóż i rzepaku w gospodarstwach użytkownikach.

Z akcją żniwną ściśle wiąże my wykonanie tych wszystkich uprawek pożniwnych, które mają na celu poprawę właściwości gleby oraz prawidłowe i terminowe przygotowanie roli pod siewy rzepaku i zbóż ozimych. Chcemy sprawnie przeprowadzić wykonywanie podorywek po sprzątniętych zbożach, stosując jednocześnie w szerokiej skali wapnowanie gleb. Przewidywane zapasy wapna nawozowego do czasu rozpoczęcia żniw powinny wynieść ponad 1,6 mln ton w czystym składniku, co pozwoli zwapnować w okresie pożniwnym około 800 000 hektarów gruntów.

Zabezpieczyliśmy również na okres pożniwny około 36 000 ton nasion roślin poplonowych czyli prawie czterokrotnie więcej niż sprzedano w roku ubiegłym.

Dajemy też do zapewnienia uczestnictwa w pracach żniwnych jak największej ilości członków rodzin poprzez oddanie im od opieki nad dziećmi. Przewiduje się zorganizowanie w bieżącym roku więcej sezonowych przedszkoli i dzieci cińców dla dzieci pracowników gospodarstw użytkownikach oraz rolników indywidualnych.

Liczymy, tak jak zawsze w przypadkach trudnych żniw, na pomoc ze strony wszystkich wypróbowanych sojuszników rolnictwa.

Kończąc min. L. Kłonica wyraził przekonanie, że również w nadchodzących kampaniach sprawną organizacją, lepsze wyposażenie rolnictwa oraz zaangażowanie służb rolnych i samych rolników pozwolą na dobrą realizację założonych zadań. (PAP)

Kontrola społeczna formą udziału mas pracujących w rządzeniu państwem

Wystąpienie posła — sprawozdawcy S. Zawadzkiego

(OMÓWIENIE)

Przypominając, że inicjatywa powołania komitetów kontroli społecznej, z którą wystąpił sekretarz KC PZPR Edward Gierlek w referacie Biura Politycznego na II Krajowej Konferencji PZPR, znalazła skonkretyzowany wyraz w projekcie nowelizacji ustawy o radach narodowych wniesionym przez Radę Państwa — poseł stwierdził, że ze względu na znaczenie projektu ustawy dla realizacji w życiu codziennym zasad demokracji socjalistycznej, wojewódzkie zespoły poselskie przeprowadziły zgodnie z zaleceniem Prezydium Sejmu liczną konsultację w środowiskach miejskich i wiejskich, włączając do dyskusji nad projektem szeroki krąg związków, społecznych, gospodarczych, zakładów pracy i instytucji, działaczy samorządu mieszkańców i FJN.

Konsultacja zatoczyła bardzo szerokie kręgi, czego efektem było około 300 postulatów, opinii, a także skonkretyzowanych propozycji poprawek. Projekt powołania komitetów kontroli społecznej spotkał się w dyskusji z dużym zainteresowaniem i szerokim poparciem społecznym.

Komitet Kontroli Społecznej mają być przede wszystkim:

- animatorami kontroli społecznej, a więc organami inspirowanymi jej działania wóczas, gdy nie wykazuje należytej aktywności,

- inicjatorami powołania organów kontroli społecznej i tworzenia warunków dla ich działalności wówczas, gdy z różnego rodzaju powodów nie zostały jeszcze na danym terenie powołane,

- koordynatorami działania organów kontroli społecznej, wpływającymi na kierunek ich działania i jego zbieżność z najbardziej odczuwanymi na danym terenie potrzebami społecznymi,

- organami zobowiązanymi przede wszystkim do zabezpieczenia skuteczności kontroli społecznej, a zwłaszcza zabezpieczającymi egzekwowanie wniosków i zaleceń pokontrolnych.

Komitet powinien przede wszystkim inspirować istnienie na danym terenie organów kontroli społecznej, a jeśli chodzi o bezpośrednie przeprowa-

danie działań kontrolnych, to jedynie w uzasadnionych przypadkach (np. ze względu na nagłość sprawy) może powoływać doraźne zespoły kontrolne.

Stosunki między komitetami a organami kontroli społecznej powinny się kształtować na zasadach partnerstwa, z zachowaniem samorządności każdej z koordynowanych organizacji. W 1976 r. liczba kontroli przeprowadzonych przez komisje rad narodowych wyniosła 57 620. Jeśli chodzi o związki zawodowe, to przeprowadziły one w 1977 roku 228 000 kontroli w zakresie funkcjonowania handlu, gastronomii i niektórych usług. Stanowi to ilustrację poważnego wkładu organów kontroli społecznej w usuwanie różnych negatywnych zjawisk, a jednocześnie dowód poważnych rezerw, jakie w tym zakresie istnieją. O ile bowiem ilość kontroli przeprowadzanych w 1976 r. przez każdą z komisji stopnia wojewódzkiego wynosiła przeciętnie 17, to ilość kontroli przeprowadzonych przez komisje GRN wyniosła przeciętnie 4 w roku. Jeszcze większe rezerwy tkwią w samorządzie mieszkańców miast i wsi oraz w samorządzie spółdzielczym.

Projekt ustawy wyraźnie określa nadrzędną rolę rad w stosunku do komitetów kontroli społecznej. Rady narodowe powołują i dokonują zmian w składzie komitetów, powołują przewodniczącego i wiceprzewodniczących, uchwalają regulamin i wytyczne dla ich działalności, rozpatrują składowe co najmniej raz w roku sprawozdania komitetów. Bieżący nadzór nad działalnością komitetów sprawują prezydja rad narodowych.

Omawiając rolę, jaką będzie odgrywał przewodniczący komitetu, a zwłaszcza jego funkcję rzecznika kontroli społecznej, poseł — sprawozdawca stwierdził, iż w myśl wyników konsultacji społecznej przed postulatami WZP, komisje sejmowe proponują nadać przepisom dotyczącym instytucji przewodniczącego rangę ustawy. Powołanie instytucji rzecznika należy rozumieć, jako stworzenie swego rodzaju instytucji odwoławczej, do której będzie mógł się zwrócić organ kontroli społecznej (np. związkowej, spółdzielczej lub

samorządu mieszkańców) w przypadku, gdy nie otrzymał odpowiedzi na wnioski pokontrolne lub gdy otrzymał wprowadzić odpowiedź, ale nie towarzyszą jej żadne kroki zmierzające do likwidacji sygnalizowanych zaniedbań. Instytucja rzecznika powinna stanowić poważne wzmocnienie skuteczności dotychczasowych form kontroli społecznej.

Do komitetów kontroli społecznej nie będzie należało załatwianie indywidualnych skarg w zastępstwie istniejących biur i urzędów, lecz analizowanie funkcjonowania instytucji skarg. W centrum ich uwagi powinna znajdować się kontrola prawidłowości załatwiania skarg i wniosków o uwateli przez poszczególne instytucje i urzędy.

Z punktu widzenia podniesienia efektywności kontroli społecznej istotne znaczenie mają gwarancje ochrony prawnej kontrolerów społecznych.

Wprowadzenie komitetów kontroli społecznej wiąże się z koniecznością bardziej zdecydowanego przeciwstawienia się negatywnym zjawiskom w naszym życiu państwowym, gospodarczym i społecznym. Projekt ustawy wskazuje na potrzebę ukierunkowania działalności komitetów w takich dziedzinach jak gospodarka, zaspokajanie potrzeb ludności, ochrona mienia społecznego i praw obywateli, umacnianie dyscypliny społecznej. Rozwiązanie tych wszystkich problemów nie jest możliwe bez szerszego niż dotychczas wstępu udziału samych obywateli i ich pełniejszego zaangażowania poprzez różne formy kontroli społecznej.

Kontrola społeczna stanowi w warunkach państwa socjalistycznego zasadniczą i najszerszą stosowaną formę udziału mas pracujących w rządzeniu państwem. Postęp w rozwijaniu kontroli społecznej oznacza postęp w rozwoju demokracji socjalistycznej, w umacnianiu zasad równości i sprawiedliwości społecznej, w pogłębianiu w szerokich kręgach społecznych poczucia współgospodarstwa kraju.

Poseł wniósł o uchwalenie projektu wraz z przedłożonymi poprawkami. (PAP)

Posiedzenie Sejmu PRL

Dokończenie ze str. 1

kontroli społecznej musi wydać nie wzrosnąć.

W dalszej poselskiej dyskusji w sprawie powołania komitetów kontroli społecznej głos zabrali kolejno posłowie: Zofia Ciszczon (PZPR), Zbigniew Czajkowski (bezp. „PAX”), Barbara Dębicka (bezp.), Stanisław Kowalczyk (ZSL), Wacław Auleytnier (bezp. „Znak”), Paweł Dąbek (PZPR), Kazimierz Morawski (bezp. ChSS) i Jerzy Kusiak (PZPR).

Wyrazili oni w swych wystąpieniach aprobatę dla koncepcji powołania komitetów kontroli społecznej podkreślając, że będzie to miało ważne znaczenie dla procesów pogłębiania się demokracji socjalistycznej w naszym kraju.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o radach narodowych.

W kolejnym punkcie porządku obrad Sejm wysłuchał sprawozdanie Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej o rządowych projektach ustaw: o utworzeniu Głównego Komite-

tu Kultury Fizycznej i Sportu oraz o utworzeniu Głównego Komitetu Turystyki. Sprawozdanie przedstawił pos. Henryk Rafalski (ZSL).

Pos. Ryszard Janusz Bender (bezp. „Znak”) wyraził wątpliwość, czy należy obecnie tworzyć odrębny centralny organ do spraw turystyki — stwierdzając, iż jego zdaniem jest to jeszcze przedwczesne.

Sejm uchwalił ustawy o utworzeniu Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu oraz o utworzeniu Głównego Komitetu Turystyki.

Następnie Sejm wysłuchał odpowiedzi na interpelacje i zapytania poselskie. Do prezesa Rady Ministrów skierowane zostały trzy interpelacje dotyczące: finansowania inwestycji oraz robót modernizacyjnych adaptacyjnych w rolnictwie i w przemyśle, w gospodarstwach indywidualnych częściowo wykorzystywanych maszyn rolniczych wycofanych z użytkowania rolnictwa; problemów ochrony i zabezpieczenia

drzewostanów jodłowych w lasach świętokrzyskich oraz zapytanie poselskie w sprawie rozwoju produkcji ogrodnictwa i zaopatrzenia rynku w „zielone witaminy”.

Na interpelacje i zapytania te odpowiedzieli ministrowie: rolnictwa — Leon Kłonica, leśnictwa i przemysłu drzewnego — Tadeusz Skwirzyński oraz minister Jan Kamiński.

O godz. 17.20 Sejm zakończył obrady.

ZEBRANIA KLUBÓW POSELSKICH

26 bm. przed posiedzeniem Sejmu, odbyło się pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Edwarda Babiucha zebranie Klubu Poselskiego PZPR, na którym omówiono sprawy związane z porządkiem dziennym posiedzenia.

Klub Poselski ZSL oraz Klub Poselski SD również omówiły tego dnia na swych zebraniach sprawy dotyczące porządku obrad Sejmu. (PAP)

Gospodarka turystyczna wymaga dalszego doskonalenia

Wystąpienie posła — sprawozdawcy H. Rafalskiego

(OMÓWIENIE)

Szybkie tempo upowszechniania kultury fizycznej i turystyki dyktują potrzeby współczesnego życia, a zwłaszcza socjalistycznego społeczeństwa. Kultura fizyczna i turystyka odgrywają dużą rolę w życiu jednostki i narodu, wnosząc cenne wartości ideowo-wychowawcze. W ostatnich latach rozwój kultury fizycznej i turystyki stał się istotnym elementem polityki socjalnej partii i rządu.

Kultura fizyczna i turystyka mają więc już w naszym kraju w dużym stopniu powszechny charakter, a liczne ich formy są ogólnie dostępne. Nadchodzące lata postawią jednak przed nami nowe, odpowiedzialne i wielorakie zadania. Wraz z postępem budownictwa socjalistycznego

zwiększają się bowiem coraz bardziej wymagania społeczne, a kultura fizyczna i turystyka powinny coraz lepiej wykonywać swe różnorodne funkcje, służąc na co dzień całemu społeczeństwu.

Struktury organizacyjne, które w pełni zdały praktyczny egzamin, na obecnym etapie społeczno-gospodarczego rozwoju kraju mogą okazać się niewystarczające. Problemy kultury fizycznej i turystyki stają się coraz bardziej złożone i wymagają znacznie większej koncentracji, uwagi i skutecznego kierowania. Funkcje takie powinny spełniać projektowane komitety. Za utworzeniem dwóch centralnych organów administracji państwowej przemawiają podjęte w ostatnich latach przez GKKFIT prace doskonalące model organizacyjny.

Zgodnie z przedłożonymi ustawami komitety będą kolegiatnymi centralnymi organami, wyposażonymi we wszystkie niezbędne prerogatywy i środki dla podjęcia i realizacji nowych zadań, których jest wiele. Gospodarka turystyczna wymaga dalszego doskonalenia, jednolitego zarządzania i sprawnego koordynacji. Liczne rezerwy tkwią w socjalnej sferze turystyki, a zwłaszcza w nienależyte wykorzystywanych zakładach obiektach wypoczynkowych.

Duże niedostatki występują w zagospodarowaniu turystycznym kraju. Mimo szybkiego postępu — potrzeby są nadal bardzo duże, a deficyt miejsc noclegowych i żywieniowych oraz braki transportowe są odczuwalne bardzo dotkliwie w wielu rejonach kraju. (PAP)



CO TERAZ NAJWAŻNIEJSZE

...moim domem — cała Polska

Co myśli Polak lat osiemdziesiątych o swoim kraju, o obranych kierunkach i koniecznych czynnikach dalszego rozwoju? Co sądzi o swojej i rodaków roli w budowaniu siły Polski i dostatków w życiu materialnym i duchowym narodu? Oto treści dotychczasowych publikacji „Głosu” w cyklu „CO TERAZ NAJWAŻNIEJSZE”, rozpoczętego 19 kwietnia.

W ogóle — mamy za sobą dziesięć, osiemdziesiąt lat, w których, wypowiadając się, czytelnicy „Głosu”, zabierając głos na temat: co każdy z nas powinien teraz zrobić, żeby Polska rosła w siłę, a ludziom żyło się dostatniej.

Wypowiedzi dotychczasowe zdają się być różne, jak różne są zainteresowania i osobowości każdego człowieka. Dodajmy — jak różne byłyby zdania, stanowiska i postępowanie rodaków w historii naszej państwowości. Nie przypadkiem więc pytanie CO TERAZ NAJWAŻNIEJSZE, wywiedliśmy z sześćdziesięciolecia niepodległości Polski, pomni dokonania i niepowodzeń, świadomości potrzeby wniosków, które należy wysnuć z całej przebiegłej drogi, aby z nich budować Polskę lat osiemdziesiątych.

Pierwsza wypowiedź dotyczyła sprawy dla narodu najważniejszej — i teraz, i w przeszłości. Jak stwierdził na tych łamach wybitny historyk, prof. dr Jerzy Topolski, tym co w naszych dziejach zawsze rozstrzygało o powodzeniach kraju była jedność Polaków. Jedność wobec spraw najważniejszych dla narodu: bytu; wobec obrony granic, sojuszy państwowych i kierunków rozwoju. Osiągnęliśmy tę jedność dzięki coraz lepiej rozumianej wspólnocie ogólnopolskich interesów, sformułowanych w programie Frontu Jedności Narodu, w naszej obecnej Konstytucji.

Ale wywód prof. J. Topolskiego brzmić może zarazem jako przestroga: TERAZ najważniejsza jest sprawa osiągnięcia jedności, bo w tym nasza siła, zdolna pokonać wszelkie przeciwności losu i trud dalszego rozwoju.

Nie wszyscy i nie wszystkie wyciągnęliśmy wnioski z narodowych doznań w naszej historii. Sobokostwo, partykularyzm w postawie życiowej i społecznej, to przejawy myślenia, które nie kategoriami państwa i wspólnoty, lecz w ciasno pojmanym własnym interesie.

Takie zachowania są jeszcze na tyle powszechne, iż zauważają je wszyscy, publikujący na naszych łamach swe wypowiedzi. Co istotne, odnoszą to w końcu do „jednej wspólnej i najważniejszej sprawy: osobistego stosunku do pracy, wykonywania powierzonych zadań, pełnienia określonych obowiązków i powinności.

Mówił brygadista Stefan Oleńczak ze słupskiego „Mostostalu”, że trzeba widzieć powszechnie związek między pracą każdego, a wynikami działania kolektwu. Potwierdził główny inżynier Fabryki Obrabiarek HCP Edward Skrzypczak; efektywność pracy jest dla niego miernikiem sensowności ludzkich poczyną. Załoga Ośrodka Hodowli Zarodowej w Garzynie (Leszczynki) zna zdanie swego dyrektora Kazimierza Szablewskiego, który przytoczył je w wypowiedzi: „nie żyjesz żebw pracować, ale pracujesz żeby lepiej żyć”, zaś Marian Bernaciak, główny specjalista zaopatrzenia Kombinatu Budowlanego w Pile, dodaje na wspólny użytek — aby była to praca spokojna i rytmiczna.

Praca wszakże niesie ze sobą wiele złożo-

nych zjawisk. Wywołać w tym procesie powszechne ambicje twórczej, dobrej roboty można wówczas, gdy — jak stwierdziła prof. dr Krystyna Daszkiewicz — skutecznie eliminować będziemy zjawisko „rozproszoności odpowiedzialności”, gdy zarzucimy anonimowość wyrobu, produkcyjnego braku, organizacyjnego błędu, gdy rezultaty pracy staną się najważniejszym miernikiem bieżącej oceny i premiowania pracownika, największą wartością człowieka. W tej wartości właśnie wyraża się m. in. istota socjalistycznej demokracji.

Wkraczamy więc zarazem w sferę stosunków międzyludzkich, atmosferę wśród załóg w przedsiębiorstwie, biurze. Żeby w robocie — jak i w maszynie — nie rozdzieli się tarcia, zadrażnienia a wzajemne kontakty współpracowników układały się rzeczowo i zarazem przyjaźnie. Sprawy zawodowych ambicji rozwijał dyrektor Biura Planowania Przemysłowego w Poznaniu znany architekt — Jan Wellinger: „żeby architekturę tworzyli architekci”, a nie przesądzał o ich pracy dyktat mocy wytwórczych wobec twórczych inwencji projektanta.

W dotychczasowej wymianie poglądów na łamach „Głosu” w kwestii co teraz dla nas, dla kraju, dla dokonania dalszego kroku naprzód — najważniejsza, wypowiadali się więc ludzie różnych zawodów, funkcji środowisk, wieku i doświadczenia — a mimo to w ich poglądach łatwo znaleźć ten sam główny motyw.

Ten motyw — to uzasadnione przekonanie, że tylko nasze równe przykładanie się do pracy wedle zdolności, jedność w pracy sumiennej, wzbudzającej twórcze ambicje — zapewni nowe dobra do sprawiedliwego podziału; stworzy „drugą Polskę”, na miarę potrzeb młodszych pokoleń, które wejdą w wiek dojrzały w roku dwutysiecznym.

A główny, ten sam motyw wszvstkich dotychczasowych wypowiedzi w redakcyjnym cyklu, to patriotyczne zatroskanie o naszą narodową wspólnotę. Charakterystyczne: interes własny jest tu na drugim miejscu. Bo też wiedza to ludzie zaproszeni przez „Głos” do przedłożenia wypowiedzi, że tylko sołem można skutecznie poprawiać byt, zaspokajać coraz bardziej złożone potrzeby.

Interesującą okieślił potrzebę powszechnego poczucia wspólnoty m. in. Wacław Kłanow, kierownik Klubu Osiedlowego Kaliskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, gdy pisał o budowaniu więzi społecznych w środowisku zamieszkania. „To właśnie przede wszystkim wśród sąsiadów: różnego pochodzenia, zawodu, wykształcenia, wieku a nieraz i zapatrzywań, kształtować się powinno poczucie więzi, wspólnej odpowiedzialności za najbliższe sobie środowisko — za ludzi, rzeczy i naturę.

A ja chciałbym do tego dodać, że przy takim utożsamianiu się ze społecznymi interesami — w pierwszym swego otoczenia — każdy z nas będzie mógł powiedzieć, że moim domem jest cała Polska. Socjalistyczna, nowoczesna.

Wasza, Czytelnicu, na ten temat refleksja, może skłonić innych do przemyslenia. A może — skorygowania opinii i postępowania. Bezdzienne kontynuować wypowiedź zatytułowaną „Co teraz najważniejsze” żeby poznać w tej materii zdanie ludzi rozmaitych środowisk i zawodów. A bramy mogli wyciągnąć wnioski, pożyteczne dla ogółu.

ZBILUT SEK

Kto da więcej niż ja — rzucił pytanie ludziom pracy całej Polski rebasec kopalni „Jadwiga”. Wincenty Pstrowski. Nie był wówczas — w lipcu 1947 roku — pierwszym, który postawił „ścigać się” w najszybszym rywalizacji — w spółzawodnictwie pracy. Dwa lata wcześniej ruch ten zainicjowali górnicy kopalni „Polska”, lecz wyczyn Pstrowski go — 260 procent normy — zdobył największy rozgłos, zaś jego apel „Kto da więcej niż ja?” dotarł do każdego chyba Polaka.

Znamienne było w tym wezwaniu-słowie słowo WIECEJ. Kraj wyniszczony wojną potrzebował więcej wszystkiego: go: węgla, stali, materiałów budowlanych, odzieży, niezbędnych przedmiotów codziennego użytku. Dlatego każda tona węgla wydobyta ponad normę, każdy metr materiałów włókienniczych, partia wytworów konsumpcyjnych, każdy zwiększony wysiłek odbudowy — przyczyniały się do szybszego zaleczenia wojennych ran, łagodzący dotkliwe braki, które musiał zaspokoić uruchamiany na gruzach i zgłiszczach polski przemysł.

Apel górnika Pstrowskiego trafił na podatny grunt. Odpowiadał bowiem odczuwanej powszechnie, płynącej z patriotycznych pobudek potrzebie jak najszybszego powrotu do normalnego życia, ułożenia bytu w warunkach ustroju, który stał się spełnieniem wiekowych postępowych dążeń.

Stąd na czołówkach gazet i wczesnych kronik filmowych pojawiały się szybko nazwiska tych, którzy również postawili sobie — i dawali — więcej. Nawet Wincenty Pstrowski został pobity w swojej górnictwa specjalności. Dokonał tego bracia Bernard i Rudolf Bógdolewie, którym słynny już wtedy rebasec „Jadwigi” — gdy odwiedził ich na chodniku kołniamy i sprawdził dokładnie warunki pracy — szczególnie pogratulował osiągnięcia: 300 procent normy! Wśród murarzy, o których wówczas śpiewano piosenki — na czoło wysunął się Michał Krajewski z Warszawy, którego „trójka” osiągnęła 300 procent normy. Pojawili się nazwiska stoczniowca Stanisława Soldka, włókiennika Wandy Gościńskiej, Karola Waduly, Franciszka Apryasa i innych. Byli to ludzie nie z marmuru lecz z krwi i kości. Swoim przykładem, nateżając w najbardziej dosłownym znaczeniu mięśnie — nadawali odbudowie kraju tempo, owocujące przekroczonymi zadaniami planu trzy letniego 1946—1949. W ostatnim roku tego planu gospodarza Polski Ludowej przekroczyła poziom produkcji przed wojennej.

Sprawdziła się również w naszych warunkach myśl Włodzimierza Lenina, który w masowym spółzawodnictwie

Od „więcej” do „lepiej”

wie pracy upatrywał potężnej siły napędowej rozwoju socjalistycznego społeczeństwa.

Z upływem lat ruch spółzawodnictwa pracy przeobraził się w sposób żywiołowy z czasem nabrał charakteru zorganizowanego. Pojawiały się wciąż nowe formy spółzawodnictwa — z Brygadami Pracy Socjalistycznej na czele. Wśród form, które zyskiwały obywatelstwo krajowe — znalazła się również taka, która narodziła się w redakcji „Głosu Wielkopolskiego” — Handlowy Znak Jakości. Dzisiaj w samej tylko Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu funkcjonuje 20 różnych form spółzawodnictwa.

Tak duże zróżnicowanie form — dobre jest czy złe? Powiedzmy szczerze — niekie dy ta organizatorska krzątania, papierki i statystyczne zestawienia pokrywają zabiegi sformalizowane. Brak w nich czasami ożywczej ducha, co jest tym bardziej paradoksalne, iż nie ma bardziej autentycznych działań niż te, które ożywiane są przez wewnętrzna siłę napędową każdego człowieka — ambicją, chęcią przodkowania, zrobienia czegoś lepszego niż inni.

Nie ulega wątpliwości, iż obecne potrzeby związane z rozwojem kraju wymagają zdecydowanego odejścia od ocen tradycyjnych, gdy na przykład liczba zespołów ubiegających się o miano Brygady Pracy Socjalistycznej świadczy o dobrym stanie spółzawodnictwa w danym zakładzie. Jak jednak liczba zarejestrowanych brygad wpływa na wyniki ekonomiczne przedsiębiorstwa, na poprawę obsługi w placówkach handlowych i gastronomicznych (w których o obecności BPS świadczy czasami wyłącznie wystawione dumnie proporzeczki), w środkach masowego transportu — to już są pytania, na które odpowiedź szukano na pewno zbyt rzadko.

Dlatego ruch socjalistycznego spółzawodnictwa pracy wymaga „nowego odczytania”, dostosowania go do współczesnych potrzeb i zadań. Mi mo, bowiem okresu pewnego zastój nie stracił nic ze swoich walorów. Krajowa konferencja poświęcona 30 rocznicy narodzin tego ruchu w skali masowej w Polsce Ludowej, która odbyła się w grudniu ubiegłego roku — określiła socjalistyczne spółzawodnictwo pracy jako jeden z najbardziej motorycznych czynników dalszego rozwoju kraju.

Rzecz oczywista, inny charakter miał Wzrost Pracy pionierów spółzawodnictwa w drugiej połowie lat czterdziestych, inne zaś treści wypełniały ten ruch obecnie. „Kiedy przed przeszło trzydziestu laty ścigałem się w robocie z innymi traktorzystami przy zarywaniu ugorów na tak zwanych wówczas ziemlach odzyskanych — wspomina Czesław Koneczny z PGR Różewo w województwie pilskim — cho dziło przede wszystkim o to, by odwalić jak najwięcej skib”.

Dzisiaj rezultaty ilościowe liczą się również, lecz główne akcenty — spółzawodnictwa przesunęły się ku efektom jakościowym. Stać na więcej i lepiej — oto hasło ludzi pracy końca lat siedemdziesiątych. Kontynuacja tradycji przodownictwa, łódzka robotnica z zakładów dziewiarskich, Urszula Białewska na VII Zjeździe PZPR rzuciła wezwanie: „Po mnie poprawiać nie trzeba”. Znalazło ono wielu naśladowców.

Oprócz kryteriów jakościowych drogę toruje sobie również zasada poszerzania współzawodnictwa o takie elementy, jak kultura miejsca pracy, przestrzeganie dyscypliny, podnoszenie kwalifikacji i umiejętności zawodowych, udział w życiu społecznym zakładu. „Dzięki temu nawet jeśli w brygadzie dojdzie się kilku starszych fachmanów, bezkonkurencyjnych pod względem wydajności pracy, to my możemy nadrobić punkty na przykład pracami społecznymi” — mówią aktywiści ZSMP z wronkowskiego „Spomaszu”.

Organizatorzy spółzawodnictwa — czyli przede wszystkim związki zawodowe — muszą mieć również na względzie skuteczniejsze zaspokajanie praktycznych doświadczeń robotników z osiągnięciami nauki i techniki (warto wykorzystać doświadczenia radzieckie z tworzeniem brygad robotniczo-inżynierskich), efektywniejsze stosowanie bodźców materialnych i materialnych. Niezwykle istotne jest również wiązanie spółzawodnictwa z konkretnymi zadaniami zakładu, „podciągania” przy jego pomocy zagrożonych odcinków.

W sumie chodzi o pełne wykorzystanie walorów ekonomicznych i wychowawczych ruchu, który dając głęboką satysfakcję osobistą jego uczestnikom przybliża jednocześnie osiągnięcia wspólnych, społecznych celów.

KAZIMIERZ
MARCINKOWSKI

Jarmark Świętojański-78

Od 10 do 24 czerwca trwać będzie tradycyjny już Jarmark Świętojański, ścigający każdego roku wielu turystów. Program tegorocznej imprezy zapowiada wiele atrakcyjnych imprez folklorystycznych a handlowców i rzemieślników wyda ze straganami pełnymi niespodzianek, w tym wiele z nich to efekty rękodzielniczego trudu. Z okazji jarmarkowej imprezy wydano już barwny plakat (na zdjęciu) który ławarszyć będzie poznawskimi informacjami. Autorem afisza jest p. Włodzimierz Schmidt. (za)

Fot. — H. Kamza



Pamiętam, że kiedy jeden z zanych moich uniwersyteckich wykładowców powiedział ongiś na zajęciach z pedagogiki, że „rozwoj mowy związanej jest bezpośrednio z rozwojem myślenia” zdziwiłem się, iż tak oczywistej prawdy trzeba dowodzić. Widocznie jednak studia i na tym polegają, by temu, co już się wie, nadać jedynie niezbędny kształt w sformułowaniu. Jeżeli też o integralności myślenia i mówienia przyjąć za pewnik, to można wysnuć drugą: „Zanik mówienia jest nierozłączny z zanikiem myślenia”. Teraz nastąpi moje przeprowadzenie dowodu nie wprost.

W życiu naszym powszednim nastąpiło niepokojące umiłowanie mówienia skrótami, w czym — biję się teraz w piersi za innych, nie mało smutnoszenia poczynili dziennikarze. Nie są oni wszakże jedynymi winnymi, jako że ludzie ci żyją ze sprzedawania cudzych zażywczych myśli, sądów i opinii. Jednak w środkach masowego przekazu, złośliwie jedynie określany mianem publikatorów, gromadzą się zastraszający wszystkich rodzaje: m. in., 25 tys. ha, 10 q. ZW ZSMP, itd., itp. Można to tłumaczyć koniecz-

nością oszczędności miejsca na łamach. Ale umiłowanie skrótów w życiu? Czyż to wytłumaczyć doprawdy nie wiem.

Zwyczajowo i praktycznie przyjęło się, że pewne skrótów funkcjonują silniej niż ich rozwinięcia. Na przykład PKP, PKS, PKO, AWF i nikt ich nie pomylił ze sobą, a jeśli nawet — strata niewielka.

Z życia wzięte

Na skróty

Rozpanoszyły się jednak skrótów, których zaakceptować nie sposób, bo po prostu w powszechnej świadomości nie nie znaczą. Bałamuca tylko i dezinformacja. Jeżeli ktoś lubi szarady i zagadki może w ramach poobiedniego relaksu spróbować rozwiązać następujący skrót: OBOPISPK ds.RIT. Ja już to mam za sobą, a rezultaty moich dociekań są miernie. OBOPISPK... dotad się domyślam, że chodzi o Ośrodek Badania Opinii Publicznej i Studiów Programowych... Ale co znaczy to „K ds. RIT”. Pewnie coś tam „Radia i Telewizji”. Ale

to tylko mój dyktancki domysł.

Skrót ów, nie wzięty wcale z powietrza, traci jednak odległą imaginację. Więc coś dla koneserów mówienia „na skróty”: WZGIGNIG. Ten dziwoląg w herbie mieści się przy ul. Grobla w Poznaniu, a oznacza Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu. Wbrew intencjom autorów tego

określenia, którzy w nazwę przedsiębiorstwa wciśnuli wszystko co możliwe, by nazwa ta była najbardziej pełna i precyzyjna — skrót jest monstrum tak niezwykłym, że nikt go nawet przeczytać nie zechce a co dopiero zapamiętać. Tym prostym sposobem — podkreślam wbrew intencjom pomysłodawców — ludzie mówią, że idą po prostu do „gazowni” i stulecia upłyną, a nazwa ta, zupełnie nieadekwatna, będzie pokutować. Bo jest po prostu łatwiejsza w użyciu.

Większość ludzi, ze względu na fizjologiczną dążność

do łatwego wystawiania się akceptuje tylko te formy językowe, które nie sprawiają trudności. Stąd wszystkie „radioowo-telewizyjne” — „dzisiaj”, „tutej” — stąd wszystkie naleciałości gwara w słownictwie. O to niech się martwią miłośnicy kultury słowa. Ta fizjologiczna dążność do łatwego mówienia sprawia również, że tylko nieliczne skrótów zyskują sobie aprobatę i są powszechnie używane. Inne co najwyżej śmieją.

Z tego też prostego powodu pewne formy alienują się ze społecznego słownictwa, żyją samodzielnie, niepotrzebnie, nie przypiętą ni przylatywał. Wbrew złośliwym życzeniom WZGIGNIG jest dziwolągiem nikomu niepotrzebnym i takim pozostanie.

Byli tacy, którzy zarobili setki dolarów opisując sytuację, w której wytworzył człowieka — mógłby elektro-nowe, skomplikowane maszyny, aparatura „która prawi myśli” wymykają się spod jego kontroli i zaczynają działać przeciwko człowiekowi. Jest to wizja apokaliptyczna. Pierwszym jej symptomaticznym jest ponoc alie-nacja słownictwa, które miało służyć człowiekowi za czynną obracając się przeciwko niemu.

ANDRZEJ SKRZYPczak

Kultura potrzebuje pasji

Trwają Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy. Tradycyjnie już odbywają się dziesiątki, setki imprez kulturalnych — kiermasze książek, festyny prasowe, festiwale teatralne. W klubach, bibliotekach, domach kultury, organizowane są spotkania z artystami, działaczami kultury. Prezentowane są także premiery teatralne, koncerty, otwierane są kolejne wystawy plastyczne.

I właśnie w to majowe święto kultury nasuwa się pytania. Co czynić, by o osiągnięcia kultury narodowej stawały się własnością ogółu? By — pełne były sale teatralne koncertowe, salony wystawowe? Czy wszystko już uczyniono dla skutecznej popularyzacji kultury?

Bo przecież nawet sam zakres, istota pojęcia upowszechniania nie jest sprawą zupełną. Oto np. dobry, wartościowy spektakl teatralny schodzi z afisza po niewiele przedstawieniach, z powodu braku zainteresowania publiczności, a uznane powszechnie za kiepskie, płaskie, przedstawienie sztuki X pokazywane jest w wielu odległych zakątkach gdzie byłoby chyba, nawet lepiej wcale go nie przedstawiać. Oto świetna, znacząca wystawa plastyczna na wernisażu skupia szerokie grono przedstawicieli środowisk twórczych. Po tem wszakże w ciągu wielu dni eksponowania tych pięknych obrazów sale wystawowe świecą pustkami. A obrotowy artysta, twórca rzeczy wtórne, w gruncie bezwartościowe artystycznie i myślowo, ze swoimi pracami dociera do wielu klubów

zakładowych, osiedlowych; organizuje się z nim spotkania. Alternatywą tych pokazów, spotkań byłoby być może tylko dyskoteka lub oglądanie meczu piłki nożnej w telewizji — ale dlaczego tamte świetne obrazy wiszą na wystawie dla siebie tylko?

Inny problem. Czy można upowszechnianie kultury sprowadzać do sprawy li tylko o bejrzenia spektaklu, wystawy, wysłuchania koncertu? Uczestnictwo w tego typu wydarzeniach kulturalnych winno być przede wszystkim inspiracją do własnych działań twórczych. Nie można przecież fetyszyzować samej tylko obecności na spektaklach czy koncertach — wszak obrotowi przedstawicieli służb socjalnych mogli po prostu dowiedzieć pracowników swych zakładów do teatru czy filharmonii przy pełnej ich obojętności dla spraw kultury. Przeciwnieństwem tego są autentyczne związki z teatrami, którymi mogą wykazać się choćby niektóre poznańskie spółdzielnie mieszkaniowe. Odbywają się spotkania z aktorami w klubach osiedlowych, specjalne premiery dla mieszkańców osiedli. Podobnym pozytywnym przykładem są tu Koncerty Poznańskie, skutecznie przez wiele lat upowszechniające muzykę poważną wśród pracowników zakładów pracy. Czy też — działania plastyczne podejmowane w ramach akcji „Sojusz świata pracy z kulturą i sztuką” przez Związek Polskich Artystów Plastyków m. in. w poznańskim „Cegielskim”.

Ale twórcza postawa to nie tylko odbiór dóbr kulturalnych, lecz także i własna twórczość — muzykowanie, działalność

plastyczna, teatry amatorskie. Tyle że z drugiej strony aktywność uczestnictwa w sztuce wcale nie musi polegać na amatorskiej ekspresji. Członkowie licznych zespołów artystycznych czynnie uprawiających sztukę, często wcale się nie kwapią do refleksyjnego, przemyślanego odbioru autentycznych wartości wytworzonych przez sztukę współczesną. Dlatego to w Poznaniu, jakże preżnym ośrodku, skupisku zespołów chóralnych i amatorskich zespołów muzycznych podczas liczącej się w kraju ważnej imprezy artystycznej jaką jest Poznańska Wiosna Muzyczna, sale koncertowe świeciły pustkami? Ale stąd też nasuwa się wniosek, że liczba amatorskich zespołów artystycznych nie może być głównym miernikiem aktywności kulturalnej środowiska. Inną rolę pełnią te zespoły w małym miasteczku, a inna — w dużym ośrodku kulturalnym, gdzie dowodem jego preżności twórczej są jednak przede wszystkim profesjonalne instytucje artystyczne i zasięg ich społecznego oddziaływania.

I wreszcie — sprawa organizacji systemu upowszechniania, sterowania tym systemem. W jakim stopniu instytucje sztuki dla prawidłowego swego rozwoju winny same zajmować się upowszechnianiem wytwarzanych wartości? Funkcje upowszechnieniowe miały być przecież pełnione przez powołane specjalnie w tym celu różnego rodzaju kluby, domy kultury. Te ostatnie coraz częściej jednak zajmują się działalnością rozrywkową, stają się swoistymi agencjami

rozrywki. Instytucje sztuki nie są dochodowe — społecznym sensem ich istnienia musi być odbiór tworzonych przez nie wartości. Ale zauważyć się tu daje czasem duża chaotyczność, szamotanina w podejmowanych działaniach, sprzeczających upowszechnianiu owych wartości. Są oczywiście osiągnięcia bezsporne, typu Pro Sinfoniki — połączenie wysokich wartości artystycznych, profesjonalnych, prezentowanych przez środowisko muzyczne, z autentyczną aktywnością społeczną uczestników tego ruchu. Ale w większości tego typu działań za wiele jest jeszcze przypadkowości. Nie zawsze instytucje artystyczne, choćby niektóre muzea, wykonywały swe możliwości popularyzacji sztuki.

Próbę odpowiedzi na te wszystkie pytania i problemy podejma uczestnicy VIII Wielkopolskiej Konferencji Kulturalnej, która odbędzie się w grudniu 1978 roku. Głównym tematem dyskusji będą — upowszechnieniowe funkcje instytucji sztuki. Niedawno w siedzibie Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego w Poznaniu odbyło się robocze spotkanie działaczy kultury poświęcone tej problematyce. W gorącej, wszechstronnej dyskusji jedna zasadnicza teza była oczywista dla wszystkich uczestników spotkania — kultura wymaga ofensywności. Pasji i entuzjazmu. Niesie ze sobą zbyt wielkie, ważne treści ideowe, humanistyczne i narodowe, by można było dopuszczać do sytuacji, gdy jej autentyczność osiągnięcia nie stają się dobrem ogółu.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Film i życie

Pokazując skutki mówmy o przyczynach

Rozmowa z Mieczysławem Wańkowskim

Dzięki filmowi Mieczysława Wańkowskiego pt. „Nie zaznasz spokoju”, który wyświetlany jest na ekranach wielkopolskich kin, dyskusja na temat ideowego i moralnego oblicza naszej młodzieży oraz stosowanych wobec niej środków wychowawczych zyskała nowe aspekty i argumenty. Film przynosi bowiem wiele refleksji na temat funkcjonowania w środowisku młodzieży żowym pewnych systemów wartości czy wzorców postępowania niemożliwych do społecznej akceptacji.

— Główny bohater filmu — Tolek Maliniak, zwany Biczem — jest rzecznikiem przemocy jako jedynie skutecznego „sposobu na życie”. W jakim stopniu jego postawę można traktować jako reprezentatywną dla środowiska młodzieżowego, a w jakim jako symptom pewnej sytuacji społecznej?

— Trudno przypuścić, by osobnik, który realizując swój wzorzec „mocnego człowieka” znalazł się w zakładzie karnym, był w jakimś stopniu typowy dla młodzieży. Na szczęście. Niepokoi mnie natomiast aktualna sytuacja społeczna. Na całym świecie obserwujemy, przybierające coraz bardziej drastyczne formy, zjawisko terroryzmu, eskalację brutalności i kultu siły. Penetrując nasze środowiska młodzieżowe przekonaliśmy się, że grupy „gitowców” (nazwa ich jest najmniej istotna) jednak występują, mimo iż niewiele się o nich mówi. Czy zatem wzorzec postępowania Bicza nie będzie atrakcyjny i naśladowany w przyszłości przez innych? Ponieważ nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie jednoznacznie przecząco — sygnalizuję więc grożące niebezpieczeństwo.

— Dla mnie istotnym zagrożeniem obowiązujących norm społecznego współżycia była „ideologia” reprezentowana przez członków bandy Bicza. Społeczeństwo — według nich — dzieli się na ludzi i frajerów. Ale podobne poglądy, w których przebijają niechęć i pogarda dla uczciwej pracy, reprezentują niejednokrotnie i ludzie dorośli...

— Wydaje się, że jest to zjawisko właściwe społeczeństwu wchodzącym w okres stabilizacji, kiedy na pierwszy plan wybija się przede wszystkim wzorce konsumpcyjne. Młodzież zatracła wówczas realne poczucie swego bytu. Podstawowe wartości materialne są jej dane. Zaczyna myśleć o innych, bardziej luksusowych — ciuchach, aparaturze nagłaśniającej, samochodzie, wyjazdach zagranicznych. Młodemu człowiekowi trudno wtedy wytłumaczyć, że bogacenie się nie może być celem samym w sobie, że nie może być jedynym uzasadnieniem sensu życia. On porównuje się ze swoimi kolegami, a równa tylko do najlepszych, to znaczy najbogatszych.

— Jak więc wytłumaczyć współczesnemu młodemu człowiekowi, że istnieją wartości o nieporównywalnie większym

znaczeniu niż dobra materialne?

— Uświadomić młodemu ludziom jawność egzystencji pozabawionej wartości moralnych, ideowych — to zadanie równie trudne, jak stworzenie w naszej kulturze współczesnej przekonywającego bohatera pozytywnego. Trzeba wytłumaczyć młodemu człowiekowi, że istnieje pewne dobro kulturalne (teatr, literatura, plastyka, film), różne formy uczestnictwa w kulturze, jak również wartości humanistyczne (realizowane w kontakcie z innymi ludźmi, z przyrodą), bez których można co prawda żyć, ale których brak powoduje, że stajemy się obrastającymi w tłuszcz modelami dobrobytu o ubogich wnętrzach lub w ogóle ich pozbawieni.

Proszę zwrócić uwagę na często podejmowane obecnie dyskusje o rodzinie. Dostrzeżono zmniejszenie się jej znaczenia, jej roli wychowawczej. Rodzina powinna kształtować zasady „niczy kościół moralny dziecka. Jeśli robi to źle, opacznie, to szkoła zajmuje się raczej „leczeniem”, usuwaniem konsekwencji niewłaściwego postępowania rodziców, a nie wychowywaniem. Jedną z przyczyn skrzywienia kręgosłupa moralnego bohatera mojego filmu jest właśnie nieumiejętne postępowanie rodziców — matka zbyt dobra, ojciec bezradny.

Współczesna młodzież nie jest zła czy ograniczona, ale jeśli nie znajduje odpowiednich wzorców w domu — znajdzie je z pewnością wśród kolegów, na ulicy, w knajpie. Obecnie konfrontacja postaw realizuje się szybciej niż kiedykolwiek. Nauczyciel może mówić np. o niezasadności kultu materialności, ale uczeń po wyjściu z klasy dostrzeże różnicę w ubiorze kolegów, domyśli się przyczyn występowania tych różnic. Generalizując — są to problemy społeczeństwa zdążającego do stabilizacji, jest to rodzaj choroby, jaką musimy przeżyć. W krajach wysoko rozwiniętych młodzież raczej odwraca się od stabilizacji i wartości materialnych, które nie się z sobą.

— Doceniając te uwarunkowania, wydaje się jednak, że to, co oferuje młodemu człowiekowi różne instytucje i organizacje społeczne, nie jest dość atrakcyjne, nie daje wystarczających możliwości samorealizacji, sprawdzenia się...

— Zdecydowanie tak. Poza tym dominuje biurokratyczne podejście do tych zapotrzebowań młodzieży. Każdy młody człowiek chce ryzykować, nawet przegrać, jakoś wyróżnić się wśród kolegów. Gdyby Bicz sprawdził się w karate — nie wiadomo, jak potoczyłyby się jego dalsze losy. Ale nie dano mu tej szansy. Moim zamiarem nie była jednak klasyfikacja zjawiska. Sygnalizuję tylko problem, który uważam za istotny choć, być może, niepopularny.

Rozmawiał
JERZY PAWLAS

PLASTYKA

Wystawa poplenerowa z Piły

Plastykom, podobnie jak innym twórcom potrzebne są spotkania we własnym gronie, połączone z wymianą zdań i dyskusją. Bardziej tradycyjnie nastawieni nazywają je plenarami, ci bliżsi awangardy — po prostu spotkaniami twórców.

Galeria Nowa w Poznaniu gości obecnie taką właśnie zbiorową wystawę prac uczestników kolejnych, piątych już Ogólnopolskich Spotkań Twórców. Odbyły się one latem ubiegłego roku w Pile z udziałem blisko trzydziestu, przeważnie młodych stażem, artystów. Uczestnikami tych plenarów byli malarze, graficy i rzeźbiarze różnych orientacji artystycznych, reprezentujący różne środowiska i pokolenia. Hasło wywoławcze imprezy — „postawy twórcze” — nie tyle zdawało się podkreślać to wszystko, co łączy artystów, lecz raczej to, co różni i dzieli. Łączyć zdaje się bowiem ich tylko jedno: wspólna wiara w sens i potrzebę sztuki oraz dyskusji wokół sztuki.

Wystawy grupowe, na któ-

rych każdy z jej uczestników reprezentowany jest najwyżej dwiema — trzema pracami, niewiele z reguły mogą nam powiedzieć o ich twórczości. Co najwyżej orientują nas, czym dzisiaj żyje młoda plastyka, w co angażuje się, za czym się opowiada. Wystawa w Galerii Nowej nawet tego nam jednak nie mówi. Zwracając na niej uwagę przede wszystkim zjawiska i postawy skrajne. Hiperrealistyczne malarstwo Andrzeja Sadowskiego z Łodzi oraz Andrzeja Łubowskiego z Poznania. Intrygujący swą atmosferą magicznej realizm Andrzeja Tomaszewskiego z Piły. Interesujące od strony stricte formalnej pejzaże Grzegorza Sztabińskiego z Łodzi. Grafiki Andrzeja Basaja z Wrocławia i Andrzeja Zaleckiego z Poznania.

O. B.



Na zdjęciu: obraz Grzegorza Sztabińskiego.
Fot. — Archiwum

Centralna Biblioteka Morska

W Gdańsku rozpoczęto przygotowania do utworzenia Centralnej Biblioteki Morskiej. Będzie ona działać w ramach biblioteki Uniwersytetu Gdańskiego, która od pewnego czasu specjalizuje się w gromadzeniu zbiorów, o tematyce morskiej, zwłaszcza z zakresu żeglugi, oceanografii, prawa i nauk humanistycznych. Zbiory o tej tematyce liczą już ponad 100 000 woluminów. CBM sprawować będzie funkcję koordynacyjną w stosunku do innych bibliotek specjalizujących się w określonych dziedzinach tematyki morskiej. Pro-

wadzić będzie także centralny katalog naukowych publikacji morskich, znajdujących się w zbiorach bibliotecznych całego kraju. Przewiduje się zainstalowanie ośrodka przetwarzania i transmisji danych, które służyć będą przyspieszeniu i usprawnieniu obsługi czytelników.

Spełnienie tych wszystkich funkcji, zwłaszcza zaś powiększenie zbiorów, wymaga zbudowania dla biblioteki nowej siedziby. Rzecz jest o tyle łatwiejsza do przeprowadzenia, że w planach rozbudowy młodego Uniwersytetu Gdańskiego znajduje się również wzniesienie nowego gmachu Biblioteki Głównej. Obecnie projekt gmachu poddawany jest rewizji pod kątem potrzeb związanych z utworzeniem Centralnej Biblioteki Morskiej.

PAP

W jednym z dzienników RFN ukazały się pewnego dnia dwa komunikaty: 1. „Monachijski kupiec przyznaje się do zamordowania uprowadzonej 16-letniej uczennicy”; 2. „Proces narodo-socjalistyczny w Regensburgu. Byli oficerowie policji oskarżeni o tysiąckrotne morderstwa (...). Postępowanie sądowe przeciw 63-letniemu głównemu oskarżonemu zawieszono z powodu niezdolności do udziału w procesie”. Pierwszy z tych komunikatów wydrukowano na trzech szpaltach, z wytłuszczonym tytułem i fotografią sprawcy, drugi — na uboczu i to na tej samej stronie dziennika 1).

Opinia publiczna w RFN okazała współczucie rodzicom zamordowanej dziewczynki i żądała przywrócenia kary śmierci, natomiast proces o zbrodnię hitlerowską wywołał szeroko głosy współczucia dla nielaskawego losu oskarżonego, „który działał tylko na rozkaz” i któremu, na skutek postępowania karno-sędziowskiego, zmarowano schyłek życia. Taki jest klimat społeczny procesów o zbrodnię hitlerowską w RFN, traktowanych jako wypaczona historia.

Całkowicie inna sytuacja była w Niemczech bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej. Wówczas poważna część narodu niemieckiego była gotowa do rozliczenia się z przeszłością hitlerowską. Obecnie ta gotowość zamienia się wprost w awersję wobec każdego procesu i wyroku sądowego w sprawie zbrodni hitlerowskich. W RFN traktuje się procesy przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim na politycznej płaszczyźnie. Zbrodnie hitlerowskie określa się jako „przestępstwa wo-

BEZDROŻA ŚCIGANIA

jenne” i podkreśla się, że aliancy (...) nie robili żadnych wysiłków celem pociągnięcia do odpowiedzialności członków swych sił zbrojnych, którzy bezsprzecznie przy okupacji Niemiec popełnili nie mniejszą ilość przestępstw wojennych „w stosunku do Niemców”, a „wymiar sprawiedliwości zwycięzców” określa się jako „sprawiedliwość zwycięzcy w sensie zemsty ukrytej pod maską formalno-sądowej procedury”. Kanclerz H. Schmidt, oddając hołd milionom pomordowanych przez hitlerowców ofiar w Oświęcimiu, powiedział: „Przybyliśmy tu do Oświęcimia, aby nam i innym przypomnieć, że bez uświadomienia sobie przeszłości, nie ma żadnej drogi prowadzącej ku przyszłości, ani żadnej drogi, prowadzącej ku nowym, pozbawionym obciążenia, stosunkom między Niemcami a Polakami” 2). Zakończę więc, że nie stosują się do tego dysponenci środków masowego przekazu w RFN.

Ilość prowadzonych w Niemczech Zachodnich procesów o przestępstwa hitlerowskie osiągnęła w latach 1948—1949 stan najwyższy, a potem spadała coraz bardziej, m. in. na skutek przedawnienia (np. z dniem 8 V 1960 r. zabójstw, za-

Wędrując po Poznaniu

Stary Górczyn

Stary dom, przed którym figurka. Ramiona wino-rosli pną się po nim, a on ucieka od nich w nowy, szeregowy budynek, z którym go łączy. Do tego domu przy ulicy Palacza 38 przyniosłem kiedyś kompozytorowi zaproszenie na koncert, gdzie jego utwór miał być grany. Nie ma już go, okna pokoju, który kiedyś zamieszkiwał — zasłonięte. — W powietrzu się niesie pogłosy wiosny. Mocne, wyraźne. Jak ta skomponowana przez niego toccata, której dźwięk — jeszcze zda się trwać. „Ze starego Górczyna jeszcze się trochę zachowało. A moja matka — pieszko chodziła stamtąd do Poznania.”

„Błądzą teraz po tych miejsko-wiejskich uliczkach. Jakże silnie pachną bzy. Jabłonie obsypane jasnym kwieciami. Ulica Górki. Pies uwiązany przy budzie zajadłe szczeka. Pompa w podwórzu. Małe domki, drewniane płoty.

Sklep, przed nim trzech młodych mężczyzn. Dwóch z nich — butelki wina trzyma w reku. Obok — grupa niewysokich domów w rusztowaniach tynkowań.

W 1896 roku wieś Górczyn przyłączono do Poznania. Gdzieś tu przy Kuźnicznej była kuźnia, w której chłopcy kuli kosy przygotowując się w 1846 roku do powstania...

Kosynierska. Na narożnym domu tablica „Budynek do rozbiórki”. A pod numerem 8 — wiejska chatka. Niziuteńka, dwustronnie spadzisty dach. Dobiegają już do niej nowe, wysokie, mieszkalne bloki. Jak by się w tym swoim biegu do przodu wychyliły. Zdziwione, że ta chatka trwa. Na poboczu drogi — szaleństwo jeszcze wczoraj żółtych młeczów; dzisiaj już się puch z nich sypie.

Górczyńska: szerokie podwórze, pod 11 — murowana stodoła. Wysokie kamienie z ładnymi facjatkami, ale i — z liszajami odpadającego tynku. Starsi ludzie w ich oknach oparci na parapetach, przed sie bie zapatrzeni.

Wieśniacza: spiętrzone dachy domków, przybudówek. Kominy na nich dziwaczne; szczupłe, ale i brzuchate, z dziwnymi czapami.

Sielska: kamienica pod nr 27, tablica, że tu jest „Klasa fortepianu i piosenkarstwa”. A pod 19 zda się zupełnie wrosły w ziemię domek, przestronny koroną rozrosłego drzewa. Poruszam furtkę, otwiera się. Ci-

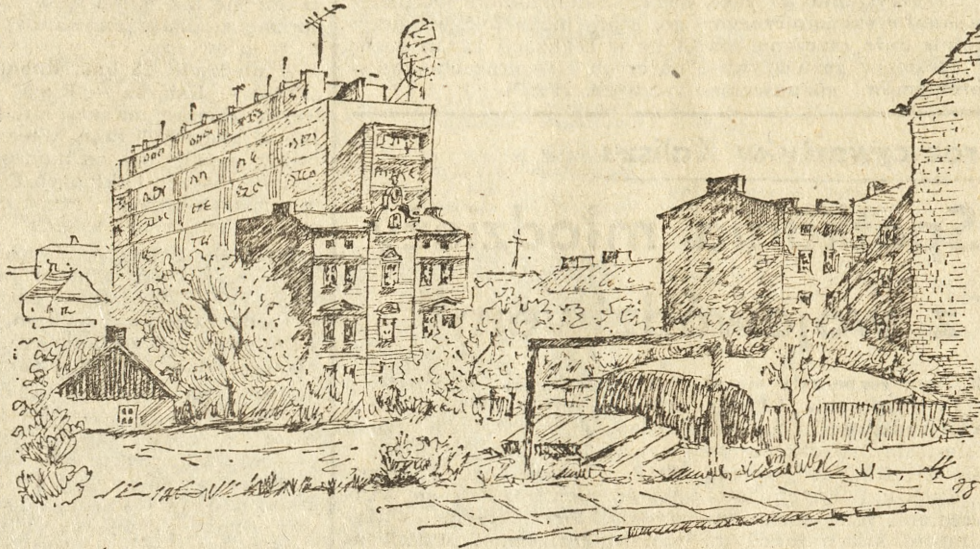
sza. Ale ludzie tu mieszkają, w okienku firana.

Na rogu przy Głogowskiej — stary słup ogłoszeniowy. Popękany górą, z ozdóbkami, z metalową „różą wiatrów” na szczycie. Wierne służy dnu dzisiejszemu, zapowiada, że DUO LIPS — wystąpi. Po drugiej stronie Głogowskiej — „Bar Górczyński” szumi zbiorową, pospieszną radością.

Ulica Zgoda. Z — większymi domami, zamkniętą z jednej strony ogrodem. Spłataną panoramę Górczyna dobrze stąd widać.

„Gdy siedział na ten Górczyn mówiono mi: „Porównaj stare z nowym. Pomyśl...”.

BRAN



Rys. — Ludomir Kapeczyński



TAK TO ROZUMIEM

Razem z większością załogi naszego zakładu uczestniczyłam w tegorocznym Czynie Partyjnym, chociaż nie jestem w PZPR. Jeszcze w sobotę nie byłam zdecydowana, ale gdy po powrocie z pracy mąż opowiadał, co będą w niedzielę robili i nasz synek (10 lat) zapytał: „A mama nie idzie?” odpowiedziałam, że pójdę także. Był to mój pierwszy udział w takim czynie. Nie byłam jedyną z bezpartyjnych z naszego wydziału. Sekretarz POP zaraz na wstępie podszedł do nas i powiedział, że szczególnie mu miło powitać na Czynie Partyjnym właśnie nas, bezpartyjnych. Przez cały czas pracy atmosfera była bardzo sympatyczna.

Mój udział w Czynie Partyjnym traktuję teraz nie tylko jako przyłożenie ręki do pozytywnej sprawy (to, co nasza grupa zrobiła, ma znaczną wartość), lecz również jako formę zbliżenia się do spraw ogółu naszej załogi. Rozumiem to też, jako moje skromne okazanie solidarności z tym, co w kraju dzieje się ważnego. Myślę, że podobnie uważa także wiele osób nie należących do partii, które uczestniczyły w tej niedzielnej robocie. (1604)

ZDZISŁAWA K. — Gniezno

HONOROWI DAWCY KRWI Z LISKOWA

Punkt Krwiodawstwa przy Szpitalu Klinicznym im. N. Barlickiego Akademii Medycznej w Łodzi za Wąskim pośrednictwem pragnie bardzo serdecznie podziękować grupie 17 uczennic i uczniów Zasadniczej Szkoły Budowlanej w Liskowie woj. kaliskiej, którzy wraz z dwoma swoimi wychowawcami ofiarowali honorowo 5 900 ml krwi dla ratowania zdrowia jednemu z pacjentów, leczonemu w naszym szpitalu. Oddanie krwi dla ratowania ludzkiego życia jest najbardziej humanitarnym czynem i jednocześnie świadczy o dużym wyrobieniu społecznym wychowanków ZSB w Liskowie. (1494)

dr med. JAN PLEWIŃSKI
Kierownik Punktu Krwiodawstwa

KORKI ULICZNE W KOMUNIKACJI

Co się ostatnio dzieje w poznańskim WPK — to makabra. Do pracy często (niestety) się spóźniam i mało tego, dobijam na miejsce zmęczona; powrót do domu mam jeszcze bardziej beznadziejny. Jednego razu coś się zaczęło w wagonie kopcic — więc wysiadka! Parę razy na al. Marcinkowskiego zabrakło konduktora (do hamulców), więc wozy stały, nie zjeżdżając w dół. Coś niesamowitego! Już przed wprowadzeniem linii 21 były na tej trasie korki, to jest, trudno było przebrnąć tramwajem przez Most Teatralny. Teraz korki są nierzadko od ul. Fredry, a czasem tramwajowy tłok zaczyna się już przy al. Marcinkowskiego. Kiedyś, aby szybciej dojechać do domu, wsiadłam w autobus „B” i byłam jeszcze później, nie mówiąc o maglu, który przeżyłam w drodze. I już w ogóle zwątpiłam w WPK i jego przewozową sprawność. (1248)

LUCJA BOHDANOWSKA — Poznań

PRZYPOMNIANO

W związku z listem, zamieszczonym na Waszych łamach 15. 4. br. pt. „Przypomnienie o wywieszkach”. Wydział Handlu i Usług Urzędu Miejskiego w Poznaniu wyjaśnia, że zgodnie z nadal obowiązującymi przepisami w zakresie obsługi poza kolejnością każdy sklep winien posiadać wywieszki, informującą o osobach uprawnionych do korzystania z tego przywileju. Wszystkie sklepy otrzymały ujednolicone wywieszki, a personel sklepowy jest instruowany w zakresie obowiązujących przepisów. Wydział wystosował do organizacji handlowych na terenie Poznania pismo, przypominające o obowiązku umieszczania wywieszek i przestrzegania wynikających z nich uprawnień. (1048)

mgr BERNARD GOSTOMSKI
dyrektor Wydziału

POSTÓJ I PARKOWANIE

Przy ul. Czesława w Poznaniu jest postój taksówek, który na tabliczce przy napisie „taksi” nie ma określenia na ile ustanowiono go taksówce. Jest on stale bojkotowany przez taksówkarzy, bo bez przerwy parkują również na tym odcinku ulicy i chodnika prywatne pojazdy. A przecież miejsce na taksówki jest odpowiednie i chętnych do skorzystania z ich usług byłoby wielu. (1433)

N. N. — Poznań

OD REDAKCJI: Polecając ten postój uważa taksówkarzy, szynalizerem organem MO potrzebne zwracania uwagi na parkujące tam samochody. Przy okazji: chodnikiem nr. poczta ul. Młynie w jednym miejscu trudno przejść — tarasul go dokładnie prywatne samochody. Podobnych przykładów chodników wykreślonych, na które patrole MO nie reagują, można w Poznaniu przytoczyć więcej.

KULAWY NEONY

Poznań szpecą różne neonowe dziwolagi, widoczne wieczorem. W głębi, pomiędzy hotelem „Merkury”, a ul. Stowackiego — napis brzmi: „Roi Ruja Post”. Ma być: „Targi Torujskie Postep”. Przy ul. Dąbrowskiego — pomiędzy ul. Żeromskiego a „Wiepofamą” jest neon: „Chemi zna”. Ma to być Chemiczna Płanina. Przy ul. Dąbrowskiego kawiarnia „Ewa” — neon: „Ewa Ewa Ewa” — 2 razy Ewa i jeden Ew (może Adam?), przy al. Marcinkowskiego — apteka — napis: „EKA”. Nawet na najnowszym hotelu „Poznań” (przy ul. Marchlewskiego) 20. V przeczytać można było „Res auracia” zamiast „Restauracja”. Moim zdaniem neonu niesprawy, nie powinny w ogóle się świecić aż do czasu ich naprawy. (1626)

J. S. — Tarnowo Podgórne

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-953, Poznań.

Na rynku księgarskim i czytelnictwem coraz więcej ostatnio wydawnictw regionalnych. Poza Wydawnictwem Literackim w Krakowie i Wydawnictwem Poznańskim, coraz większe ambicje przejawia „Pojezierze” w Olsztynie, Wydawnictwo Łódzkie, Wydawnictwo Morskie, ale chyba najbardziej korzystnie zmiany daje się zaobserwować w Wydawnictwie Lubelskim, którego kilka ostatnich pozycji chciałbym polecić czytelnikowi.

Na plan pierwszy, jako konsekwencję pełnego wydania dorobku pisarskiego Józefa Czechowicza, wysunąłbym jego „Listy”, zebrane i opracowane przez Tadeusza Kłuka. Jest to piękna edycja (trzeba podkreślić staranność graficzną) książek Wydawnictwa Lubelskiego, rezultat wieloletniej pracy, której wynikiem jest zestaw 251 listów. Dużo to, ale zarazem zbyt mało w stosunku do wiedzy o bardzo obfitej korespondencji wybitnego poety, jednego z przywódców awangardy. Dobrze, że w Lublinie powstaje muzeum Józefa Czechowicza. Z czasem będzie można obecny zbiór uzupełnić kolejnym tomem. Ale już i to, co odnajdujemy w omawianym wydaniu poszerza naszą wiedzę o tym człowieku. Niespokojny był jego żywot, jak sam pisał: „Dla mnie jest wiatr i dla mnie jest burza, nie zaś spokojny dom”. Potwierdza się to w listach, gdzie odnajdujemy echa przeżyć czy wręcz dramatów, jakie danym było pocie przeżywać. Tym ważniejsza niekiedy stawała się listowna forma wymiany opinii, czy wręcz zwie-

żeń z bliskimi mu ludźmi. Niestety, wiele z tego nie ocalało. Zaginęły na przykład wszystkie listy do Wilama Horzycy, który patronował Czechowiczowi, spopieliły się inne zasoby. Wczytując się w zachowaną korespondencję, z której wylania się człowiek, pełen rozterek, wahań, niepokojów, spalający się w twórczości i w życiu organizacyjnym, w obronie przed zaszczuciem, można już tylko wy-

Z książką na ty

Czechowicz, Kraszewski i inni

obrażać sobie, jakim bogactwem byłby pełny zestaw korespondencji Czechowicza.

Raduje mnie — zawsze dbałość jakiegoś regionu o wydobywanie i utrwalanie narodowych tradycji. Z uznaniem trzeba więc powitać pracę Adama Andrzeja Wilusika — „Młodość Tomasza Zamoyskiego”, z podtytułem określającym właściwą kierunkową zainteresowań tematycznych autora: „O wychowaniu i karierze syna magnackiego w Polsce w pierwszej połowie XVIII wieku”. Temat o tyle interesujący i ważki, że model wychowania Tomasza Zamoyskiego, jak to akcentuje autor, był wzorowany na najlepszych tradycjach humanizmu polskiego. Jan Zamoyski, twórca Akademii Zamojskiej, pragnął, aby syn posiadał wiedzę potrzebną przyszłemu mężowi stanu, wodzowi i politykowi. Niestety, Tomasz nie wyrósł ponad przeciętność, nie dorównywał w energii i sile charakteru ani dziadowi

ani ojcu, nie potrafił wywrzeć większego wpływu na losy kraju. Praca A. A. Wilusika wsparta jest o żmudne poszukiwania źródeł, ma wszelkie znamiona pracy naukowej, ale przy tym pisana jest w sposób bardzo bezpośredni, ciekawie i żywo, co zachęca do zapoznania się z nią szerszego grona czytelników. Uwagę młodszych zwłaszcza czytelników chciałbym zwrócić na opowieść niezmo-

dowanej Moniki Wameńskiej — „Chłopiec z Romanowa”, mówiącej w interesujący, żywy sposób o młodości i szkolnych latach Józefa Ignacego Kraszewskiego. Wameńska w sposób popularny przybliżyła szerokiego czytelnikowi jednego z naszych pisarzy. Jest i w tej jej książce o Kraszewskim, nuta ciepłej serdeczności, jest zarazem wyjątkowa umiejętność wczuwania się w klimat, nastroje, w specyfikę krajoznawczą, jak kształtuje ludzi. Podobnie i tutaj. Autorka pisze o rodzinnym Romanowie Kraszewskie go tak, jakby się sama tam urodziła i spędziła szczęśliwe lata. Równie bliska staje się nam Białka Podlaska, co Lublin, Świdłoczek i Wilno, dopełniające formalną niekiedy edukację autora „Starej Baśni”. Mądra i bardzo potrzebna książka.

I znów sprawa pamiętnikarstwa. Ważna, choć może w pewnym okresie zbyt natrętnie eksponowana, „robo-

na” niemal na siłę. Okres przesadnej euforii na szczęście minął, natomiast uzyskiwane drogą różnych konkursów wspomnienia, weryfikowane starannie w zgodności faktów, stają się bezcenną wartością dokumentalną. Taką wartość posiada tom pt. „Czas dokonany”, zawierający wspomnienia z Lubelszczyzny z okresu bezpośredniego po wojnie, gdy kształtowała się i kłębiła nowa państwowość. Materiały uzyskane zostały z konkursu na wspomnienia z regionu między Wisłą a Bugiem, od momentu ogłoszenia „Manifestu Lipcowego”. Interującym wstępem poprzedził ten wybór Ireneusz Caban, który jest także autorem opracowania i przypisów. Otrzymaliśmy panoramiczny, obejmujący nieomal wszystkie dziedziny życia obraz pierwszego okresu, gdy do końca wojny było jeszcze daleko, ale na wyzwolonych terenach życie już się stabilizowało.

Na zakończenie notka o charakterze informacyjnym. Ukazało się piąte wydanie jednej z najbardziej popularnych i poszukiwanych książek — pracy Adama Majewskiego, dedykowanej towarzyszom broni z 3 Batalionu Strzelców Korpakich, pod tytułem „Wojna, ludzie i medycyna”. Jest to barwny opis losów żołnierskich na jednym z polskich szlaków bitewnych we Wrześniu 1939 drogą przez Węgry do Francji, Anglii, na Bliski Wschód, przez kampanię włoską z bitwą o Monte Cassino, aż po powrót do kraju. Książka bardzo uczciwa, napisana z ogromnym obiektywizmem.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

ZBRODNIARZY HITLEROWSKICH

groźonych karą więzienia do 15 lat). Poza tym niejedno toczące się śledztwo zakończyło się bez wyniku. Doprowadziło to do faktu, że ciężkie zbrodnie z okresu III Rzeszy Niemiec-kiej pozostały bezkarne. Najpierw w 1965 r. a następnie w 1969 r. stanęło w RFN zagadnienie terminu nieprzedawnienia mordów, popełnianych przez hitlerowców oraz zabójstw w kwalifikowanej postaci. W 1969 r. Bundestag postanowił przedłużyć termin przedawnienia dla ścigania mordów do 30 lat. Tak więc dla organów ścigania i sądów powstał w RFN ustawowy obowiązek karania sprawców zbrodni hitlerowskich do 1 stycznia 1980 r. oraz możliwych w poszczególnych przypadkach przedłużenie terminów przedawnienia z mocą postanowienia sądu.

W RFN wzrasta z każdym dniem liczba procesów umorzonych oraz wyroków uniewinniających z powodu braku dostatecznych dowodów zbrodni. Ogółem zostało umorzonych w RFN ponad 10 000 postępowań. Nagminną staje się teza, iż jest „bardzo prawdopodobne, że jeszcze przed ostatecznym upływem terminu przedawnienia w dniu 31 grudnia 1979 r. osiągnięty zostanie punkt, w którym skazanie jeszcze żyjących narodo-wo-socjalistycznych sprawców — pomijając wyjątki — będzie udaremnione z powodu już dotychczas z trudem przewyżnianych trudności dowodowych”.

W procesie karnym w RFN świadek jest uważany jako problematyczny środek dowodowy. Zwraca się uwagę na to, że stale powiększający się odstęp czasu od chwili zbrodniczego czynu wpływa coraz bardziej na wartość zeznań świadków w procesach przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim. Stwierdza się, że nie ma świadków „neutralnych” ale są świadkowie-ofiary oraz świadkowie związani przez taki sam mundur z oskarżonymi. Świadkowie, którzy pozostawali w bliższych stosunkach z oskarżonymi nie wykreślili ze swej pamięci wyjaśnianych w toku procesu faktów, inni z tej grupy świadków im zaprzeczają, łagodzili je lub upiększają, aby nie obciążać się samym — chociażby moralnie.

Świadkowie z grona ofiar wykazują często obiektywne trudności w zakresie uporządkowania poszczególnych wydarzeń w miejscu i w czasie oraz połączenia ich z właściwymi osobami — podejrzanymi lub oskarżonymi.

prof. dr CZESŁAW PILICHOWSKI

1) Zob. Alb. Rückerl: „NS-Prozessen. Nach 25 Jahren Strafverfolgung: Möglichkeiten — Grenzen — Ergebnisse”. Karlsruhe 1972.

2) „Trybuna Ludu”, nr 277, 24 XI 1977.

od GŁOSU

Pieniądz. Znamy jego funkcje w życiu społecznym i gospodarczym: ja ko ekwiwalentu za pracę, jako miernika wartości i do robku, ba — dla niektórych nawet miernika wartości człowieka, ocenianego wedle wielkości bankowego konta. Pieniądz gra nieposłuszną rolę i w naszym kraju. Placa przecież jest podstawowym źródłem utrzymania większości rodzin. Pieniądz wreszcie i u nas jest jednym z umownych mierników wydatków produkcyjnych państwa, a przy planowaniu globalnego funduszu plac — syntetycznym wskaźnikiem pomysłowości Polaków.

Świetnie więc znamy wartość złotych w naszej kieszeni. Ale czy tylko te złotówki przechodzą przez nasze ręce? I czy wówczas są na równi z własnymi cenami? Wiele na ten temat pisze się i mówi, zwracając uwagę na dwójność spojrzenia, stosunku do własnego i społecznego grosza. Jeszcze bardziej to lekki stosunek, gdy ów grosz jest umowny, a wartość namacalna — w postaci obrabianego surowca. Poszły już złotówki (a coraz częściej dewizy) na jego zakup, transport, przechowanie, lecz przy przeróbce, niejednemu przelatuje ten materiał przez palce, ni by bezwartościowy piasek.

Jak się oblicza, statystycy nie każdy pracownik przemysłu przetwarza w ciągu roku materiały i paliwo wartości 300 000 złotych. Gdyby każdy z nich oszczędził z tego tylko jeden procent, oszczędzono by dobra wspólne i przeznaczono do ogólnego spożycia — za 14 miliardów złotych. Spójrzmy więc przy warstwie na to, co akurat trzy mamy w dłoni — to są właśnie nasze złotówki, których chcemy mieć więcej, idąc po wypłatę do kasy...

ZS

Aktywny udział ekonomistów w rozwoju kraju

Polscy Towarzystwo Ekonomiczne zwróciło się do swych członków — ekonomistów i działaczy gospodarczych — o aktywne współuczestnictwo w realizacji zaleceń postanowionych przez II Krajową Konferencję PZPR i dostosowywaniu ich do konkretnych potrzeb gospodarki. Ta wzmocniła na aktywność ma służyć maksymalnemu wykorzystaniu inicjatywy społecznej.

Udział ekonomistów w rozwiązywaniu najpilniejszych problemów kraju — to wyraz ściślejszej więzi nauki z praktyką.

Zbliżające się XII Plenum KC PZPR, a zatem kwestie umacniania roli nauki w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju, dotyczy w równym miarze ekonomistów jak i przedstawicieli innych dyscyplin naukowo-technicznych.

W programie działalności PTE zwraca się szczególną uwagę na zadania podnoszenia efektywności gospodarowania, przy wykorzystaniu do tego celu rachunku ekonomicznego. Szczególnie duże znaczenie ma wybór sposobów rozwiązywania problemów podnoszenia

efektywności, którym towarzyszyć powinno zmniejszenie zużycia materiałów, doskonalenie organizacji zaopatrzenia materiałowego i technicznego, poprawa jakości itp.

W programie PTE sformułowano konkretne zadania dla kół PTE i innych ogniw organizacyjnych. Chodzi zwłaszcza o konkretne wnioski i propozycje, kierowane do kierownictw zakładów i Konferencji Samorządu Robotniczego, które mogą być wykorzystane w realizacji zadań gospodarczych i w pracach planistycznych. (PAP)

W Poznaniu

Obchody Dnia Działacza Kultury

W poznańskim Muzeum Narodowym w piątek 26 bm. odbyło się zorganizowane przez Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego, z udziałem przedstawicieli władz politycznych i administracyjnych Poznańskiego, spotkanie z okazji Dnia Działacza Kultury.

Najbardziej zasłużeni dla kultury działacze zostali odznaczeni. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał kustosz Muzeum Ziemi Średzkiej Franciszek Kosiński. Wręczono także Złoty Krzyż Zasługi, odznaki Zasłużonego Działacza Kultury, Za Zasługi dla Rozwoju Województwa Poznańskiego i Honorowe Odznaki Miasta Poznania.

W imieniu władz gratulacje odznaczonym złożył wicegłowa poznański — Romuald Zysnarski, podkreślając zaangażowanie społeczne działaczy kultury Poznańskiego. (bran)

Teatr z Hiszpanii w Poznaniu

W Warszawie od 23 maja odbywają się Międzynarodowe Spotkania Teatralne. Wystąpią w stolicy zespoły teatru Francji, Grecji, Hiszpanii, Iranu, Rumunii, Szwecji i ZSRR.

Jeden z uczestniczących w Spotkaniach zespołów, Teatr Nuri Espert z Barcelony wystąpi w Poznaniu. Na scenie poznańskiego Teatru Nowego przedstawi on 2 czerwca sztukę Federico Garcia Lorci „Yerma”, a 3 czerwca spektakl (wg J. Racine'a) Salvadora Espriu „Jeszcze jedna Fedra, proszę bardzo”. (bran)

Po raz czwarty w Kaliszu

„Spotkania młodzieży z województwem”

W Kaliszu rozpoczęły się w piątek IV „Spotkania młodzieży z województwem”. Pod hasłem „Jesteśmy spadkobiercami historii i tradycji” odbędą się w Kaliszu i innych miastach regionu setki różnorodnych imprez kulturalnych m. in. spotkań z zasłużonymi działaczami ruchu młodzieżowego oraz sesje popularno-naukowe. Jednym z naczelnych założeń tych imprez będzie poszerzenie wiedzy młodzieży o tradycjach socjalistycznej Polski oraz ukazanie dorobku i perspektyw rozwoju kraju i województwa kaliskiego.

W programie tegorocznych „Spotkań” połączonych z obchodami święta tygodnika „Ziemia Kaliska” i miesięcznika „Południowa Wielkopolska” są także spotkania połączone z wręczeniem legitymacji kandydatów PZPR 1200 przodującym działaczom ZSMP i ZHP z całego województwa. Wśród nich znajdzie się kandydat, który otrzyma 60-tyśięcną legitymację PZPR w Kaliszu. Oprócz tego Kaliska Komenda Chorągwi ZHP otrzyma sztandar organizacyjny i przyjmie imię Marii Konopnickiej.

Centralna impreza IV „Spotkań młodzieży z województwem” odbędzie się dzisiaj w nowym amfiteatrze Parku Przyjaźni. Natomiast na stadionie „Calisia” rozpoczyna się sportowe i grzybskie młodzieżowe, a na placu 1 Maja jarmark kaliski pod hasłem „Wszystko dla młodych małżeństw”. (par)

Austriacki śmigłowiec wojskowy naruszył przestrzeń powietrzną CSRS

Jak podała Czechosłowacka Agencja Prasowa CTK, 23 bm. około godz. 19 w pobliżu miasta Czeskie Velenice austriacki śmigłowiec wojskowy typu „Bell AB-204” naruszył przestrzeń powietrzną CSRS.

Śmigłowiec został zmuszony do lądowania na terytorium Czechosłowacji. Na jego pokładzie znajdowała się 5-osobowa załoga.

Odpowiednie organa czechosłowackie przekazały załogę śmigłowca władzom austriackim.

Śmigłowiec, który jeszcze 25 bm. znajdował się na terytorium CSRS, zostanie również przekazany Austrii.

Ambasador Austrii w CSRS wyraził Ministerstwu Spraw Zagranicznych Czechosłowacji ubolewanie z powodu tego incydentu. Równocześnie władze austriackie oznajmiły, że podejmą odpowiednie środki aby w przyszłości do podobnych wypadków nie dopuścić. (PAP)

W niedzielę wszyscy spotykamy się przy kioskach „Ruchu”

Wielka zbiórka makulatury na Centrum Zdrowia Dziecka

Papier — to jeden z podstawowych surowców niezbędnych dla prasy, wydawnictw książkowych, albumów i podręczników. Podczas gdy z jednej strony stale wzrasta w naszym kraju zapotrzebowanie na papier, z drugiej — możliwości jego importu są ograniczone, a własne zasoby i produkcja celulozy, niewystarczające. Oznacza to w konsekwencji, że nie można dostatecznie zaspokoić potrzeb w rozwoju czytelnictwa.

Dlatego należy jak najracjonalniej i najoszczędniej gospodarować papierem. Tymczasem bardzo duże jego ilości, po wykorzystaniu zgodnie z pierwotnym przeznaczeniem, na przykład na gazety, książki lub druki — ulegają zniszczeniu. Dzieje się tak mimo tego, iż ogół społeczeństwa zdaje sobie sprawę, że dla przemysłu papierniczego makulatura jest cennym surowcem.

W niedzielę, 28 bm., Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa — Książka — Ruch” organizuje ogólnokrajową, społeczną zbiórkę makulatury, która zostanie przeprowadzona już od godziny 7 rano. Wtedy w całym kraju przyjmowana będzie makulatura od ludności miast, wsi i osiedli we wszystkich kioskach i sklepach RSW „Prasa — Książka — Ruch” w miastach oraz w wyznaczonych kioskach, a także klubach prasy i książki we wsiach.

Placówki „Prasy — Książki — Ruchu” prowadzące zbiórki gazet, książek, papieru, będą o tym informowały na wydawnictwach. Makulatura przyjmowana będzie od ludności nieodpłatnie i na tym polega społeczny sens zbiórki, z której dochód zostanie przekazany na konto budowy Pomnika — Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie.

Niedzielną zbiórkę makulatury spełni trzy podstawowe cele: uświadomienie społeczeństwu konieczność i celowość racjonalnej, oszczędnej gospodarki papierem, umożliwi ponowne przetworzenie zebranego surowca, co przyczyni się do częściowego wyrównania jego niedoboru, a ponadto wzbogaci konto budowy Centrum Zdrowia Dziecka, przyspieszając jego rozbudowę i wyposażenie. Dlatego w niedzielę spotkamy się przed placówkami RSW „Prasa — Książka — Ruch”, by na społeczny cel oddać niepotrzebne gazety, książki i papiery. (wos)

W zakładzie w Czerwonaku

Remonty elektrowni nowoczesnymi urządzeniami

Specjalnością Zakładu Produkcyjno-Remontowego Energetyki w Czerwonaku pod Poznaniem są nie tylko naprawy transformatorów i silników energetycznych oraz wytwarzanie części zamiennych do turbin i kotłów. Tamtejsza załoga zyskuje też uznanie dzięki konstruowaniu urządzeń do mechanizacji prac remontowych w polskich elektrowniach. Są to z reguły urządzenia nowatorskie, gdzie dotychczas nie wytwarzane, wydatnie skracające czas remontów w elektrowniach.

W jednej z nich podczas tegorocznej kampanii remontowej rozpoczął ma pracę najnowsze urządzenie rodem z Czerwonaka. Jest to tzw. fa-

zawarka rur kotłowych, która umożliwia szybką i niezawodną wymianę zużytych odcinków; ich łączenie z pomocą swistej tokarki przenośnej eliminuje prace wykonywane do tej pory ręcznie. Przeprowadzone w zakładzie próby fa-

zawarki przyniosły bardzo pozytywne rezultaty. Rozpoczęła natomiast pracę pierwsza zgrzewarka do takich samych rur, którą wykorzystuje fabryka kotłów w Raciborzu. Urządzenie to służy do masowego wytwarzania rur, niezbędnych podczas remontowania elektrowni; wykonano nim już około 10 000 zgrzewów. Wkrótce wyprodukuje się w Czerwonaku następne takie urządzenia. (bop)

Obrady Zgromadzenia Ogólnego PAN

W Warszawie obradowała 48 sesja Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk. Porządek dzienny obejmował m. in. omówienie wyników działalności Akademii w roku ubiegłym oraz jej programu na lata 1978—1980.

MUZYKA

Rozrywkowa sztuka „Marka i Wacka”

Niewiele jest artystów łączących wykonawstwo muzyki o kreślonej mianem poważnej oraz rozrywkowej. Jeszcze mniej artystów, którzy tę umiejętność — ujętą najtrafniej w formule: „klasyków grać tak, jak się gra przeboje, a przeboje tak, jak się gra klasyków” — posiadli w stopniu doskonałym, których występy stają się wydarzeniami w najznakomitszych salach koncertowych świata: nowojorskiej Carnegie Hall, Zachodniobermberskiej Filharmonii albo paryskiej Olympii. A do takich, od lat piętnastu bez mała, należą Marek Tomaszewski i Wacław Kisielewski.

Znaczącym akcentem artystycznym w bieżącym sezonie Filharmonii Poznańskiej były dwa recitale „Marka i Wacka” w auli UAM, w czwartek, 25 bm. (po nim napisano niniejsze refleksje) i w piątek.

Dwadzieścia (plus bisy) utworów wypełniło dwugodzinne spotkanie z — uważanym za najlepszy obecnie w Europie — rozrywkowym duetem fortepianowym. Kompozycje własne wykonawców przeplatane były z dziełami tak zwanej klasyki symfonicznej i operowej — L. van Beethovena, P. Czajkowskiego, F. Liszta, G. Rossiniego, A. Borodina, F. Chopina, N. Paganiniego, w te z kolei wkomponowane były amerykańskie ragtime'y, słynne standardy jazzowe, rock and roll, melodie ludowe („Oczy czarne”, „Laura i Filon”). A jednak ta stylowa-epokowa mieszanka stworzyła całość spójną. Każdy kolejny element pozwalał pełniej dostrzec (czy raczej — słyszeć) interpretacyjne mistrzostwo pary artystów wychowanek prof. Zbigniewa Drzewieckiego. Oprócz wirtuozerii technicznej „Marka i Wacka”, urzekło plastyczne ukazanie przez nich nastrojów zawartych w partyturach i aranżacjach — to bardzo podniosłych, patetycznych, to znów pełnych delikatnego liryzmu. Zadziwiały błyskawicznie dowcipne skrajzenia muzyczne (np. w beethovenowskiej sonacie „Patetycznej” jawiły się nagle... fragmenty przeboju „Pod dachami Paryża”, w „Oczach czarnych” — dźwięki Koncertu fortepianowego Griega, czy... klimat mazurków Chopina, a w „Koprysie” Paganiniego — sportowy gwizdek i symfoniczne wręcz chwila w uwerturze do „Sroki złodziejki” Rossiniego) współbrzmienie z czterosekundą, doskonale rozumiejącą się z duetem solistów, sekcją rytmiczną.

ZASTĘPCA

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane.

Temperatura minimalna 10 stopni, maksymalna — 22 stopnie. Wiatry słabe i umiarkowane, wschodnie oraz północno-wschodnie.

Wczoraj o godz. 19 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 20 stopni, w Kaliszu 21 stopni, w Koninie 20 stopni, w Lesznie 18 stopni, w Pile 21 stopni; ciśnienie 755,2 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

W „POLITYCE” — kolejne „Forum” czyli sprawozdanie z dyskusji na temat relacji między kształceniem a wychowaniem, między wiedzą a moralnością oraz o kształceniu w ogóle i kształceniu Polaków. Dyskusję tę zorganizowano z okazji sesji naukowej „Model Polaka wykształconego”, która odbyła się w Jablonie pod patronatem Komitetu Badań i Prognoz „Polska 2000” przy Prezydium PAN. Konkluzja tej dyskusji brzmi: — kształcenie i wychowanie współczesnego Polaka winno być określone — może przede wszystkim — celami, jakie musi sobie stawiać nasz naród w obecnym okresie swojej historii.

W „ARGUMENTACH” — Lech Trzeciakowski w cyklu „Rodowody polskiej świadomości” wypowiada się na temat „Walki o narodową odrębność”. Autor dochodzi do wniosku, że w epokę decydującą o odzyskaniu niepodległości (przed 60 laty) naród polski wkładał jako społeczność świadoma swych celów. — Ostatnie bowiem dziesięciolecie — czytamy — przyniosło wielkie zmiany w świadomości Polaków. Pocucie przy-

Nowy balon

Zamiast wodoru ogrzane powietrze

Aeroklub Poznański otrzymał ostatnio balon unoszony dzięki ogrzanemu powietrzu (zamiast tradycyjnie używanego wodoru lub helu). Ten balon w kraju taki statek powietrzny (produkcyjny brytyjskiej) odniósł pierwszy próbną lot 25 bm. na trasie Biskupie — Kobylnica (województwo poznańskie). Pilotowany był przez Stefana Makne i Eugeniusza Olszańskiego.

Balon służyć ma do lotów ćwiczebnych oraz do udziału w międzynarodowych zawodach. (y)

NOTATNIK KULTURALNY

T. WOJTYCH W SPEKTAKLU J. GRZEGORZEWSKIEGO

Znany i bardzo lubiany przez publiczność aktor scen poznańskich Tadeusz Wojtych występuje ostatnio gościnnie w głównej roli w spektaklu Teatru Polskiego we Wrocławiu „Śmierć w starych dekoracjach” Tadeusza Różewicza. Bardzo pięknie to przedstawienie (rozgrywa się na wielkiej widowni Teatru Polskiego, widzowie się dają na scenie) wyreżyserował Jerzy Grzegorzewski, który za tę inscenizację wraz ze Stanisławem Radwanem (muzyka) otrzymał na gród XIX Festiwalu Polskich Sztuk Współczesnych we Wrocławiu.

WYSTAWY POZNAŃSKICH PLASTYKÓW

Poznańscy artyści plastycy prezentują swe prace w wielu salach wystawowych kraju. M. in. ostatnio w galerii Biura Wystaw Artystycznych w Zielonej Górze wystawiał swe obrazy Franciszek Kubiak, w warszawskiej galerii przy ul. Marchlewskiego 36 prezentowane było malarstwo Małgorzaty Konwerskiej, a w galerii Domu Wojska Polskiego w Warszawie — tkaniny Stefana Popławskiego.

„WIZJER” KRYSZTOF KOFTY

„Czytelnik” wydał debiut powieściowy poznańskiego absolwenta filologii polskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu Krzysztofa Kofty — „Wizjer”. (bran)

w kulturze”. Referat został wygłoszony na konferencji poświęconej roli nauki w rozwoju wsi, jako środowiska pracy i życia.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — proklamacja kolejnego „dnia” w kalendarzu, tym razem Dnia Dziadka. Ma on być obchodzony 30 maja w rocznicę urodzin Mieczysława Fogga, a to z tej racji, że właśnie Fogg wygrał telewizyjny konkurs na idealnego dziadka.

W „PERSPEKTYWACH” — smętnie barwnie i bogato ilustrowany „encyklopedii” poświęconej zbliżającym się piłkarskim mistrzostwom świata w Argentynie. Jej tytuł — „Mundial 78. Od A do Z”.

W „WALCE MŁODYCH” — Rostowar do wiceprezesa Górnika Zabrze i kierownika drużyny piłkarskiej po ich oświadczeniach, iż drużyna ta spada z I ligi nie tylko z przyczyn sportowych. Dział sportowy „Walki Młodych” nawołuje autorów tego stwierdzenia do ujawnienia dowodów tego stwierdzenia Polskieemu Związkowi Piłki Nożnej i opinii publicznej.

LEKTOR



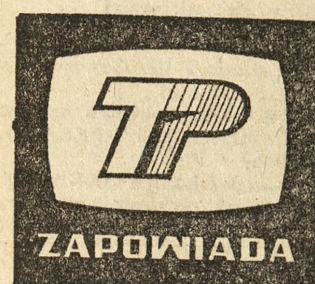
należności do narodu polskiego i gotowości walki o niepodległość stała się udziałem szerokiego rzesz społeczeństwa.

W tym samym tygodniku Jerzy Wojciech Wojcik zastanawia się nad tym, „Czy zagraża nam alkoholizm?” — Otóż w różnych porach życia społecznego — stwierdza w konkluzji autor — jest szereg czynników przeciwdziałających, których wpływ jest silniejszy od destrukcyjnego działania alkoholu. Jednakże musimy mieć świadomość konieczności zmiany modelu picia, stosowania umiaru lub tzw. kultury picia i stopniowej zmiany obyczajowości w tym zakresie.

W „KULTURZE” — rozmowa z Kazimierzem Majerowiczem — dyrektorem Zjednoczenia Księgar-

stwa. Mówi on o problemach handlu książkami, płytami i reprodukcjami oraz o sprawach nurtujących księgarzy. Rozmówca jest zdania, że „Nie ma książek niepotrzebnych”, które to stwierdzenie jest też tytułem tej publikacji.

W „ŻYCIU LITERACKIM” — szczególnie dużo o sprawach wydawniczych, a to z okazji 25-lecia Wydawnictwa Literackiego w Krakowie. Henryk Vogler pisze o swojej przygodzie z tym wydawnictwem, a Bogdan Rogatko — w artykule „Z pradą czasu — o dorobku Wydawnictwa Literackiego.



Sobota 27 V

PROGRAM I

- 13.40 — Redakcja szkolna zapowiada;
13.50 — Program dnia;
13.55 — Radzimy rolnikom;
14.05 — „Ze strażackiej kroniki” — film dok. prod. polskiej;

Niedziela 28 V

PROGRAM I

- 7.45 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;
8.10 — „Emerytury dla rolników” poradnia (kol.);
8.20 — Studio sport — telewizja da;
8.55 — Program dnia;
9.00 — Dla młodych widzów: telekanek telewizji dziewcząt i chłopców oraz film prod. kanadyjskiej z serii „Na skrajach puszczy” (kol.);
10.20 — „Antena” — informacje o programie TP (kol.);
10.45 — „Przez łąki i morza” — odc. pt. „Samotne wyspy” — film dok. prod. tv włoskiej;
11.45 — Dziennik (kol.);
12.00 — „Rolnicze rozmowy”;
12.30 — „Radar”;

TYLKO W NIEDZIELE

- 12.45 — Omówienie programu;
12.50 — Bieg sztafet warszawskich zakładów pracy na trasie Wilańców — Zamek Warszawski (kol.);
13.30 — Ni to, ni owo — program quizowy;
13.50 — Pan Półka i spółka — program dla dzieci (kol.);
14.20 — Malowane chaty — rep.

W niedzielę 29 maja II odcinek „Ziemie obiecane” w reżyserii Andrzeja Wajdy.

Na zdjęciu: Wojciech Pszoniak i Daniel Olbrychski.
Fot. — CAF

Poniedziałek 29 V

PROGRAM I

- 15.30 — NURT — Pedagogika: „Umiejętności pedagogiczne nauczyciela”;
16.10 — „Obiektyw”;
16.30 — Dla dzieci: „Zwierzyniec” (kol.);
17.15 — Studio sport — „Klub kibica” (kol.);
17.40 — „Dom i my”;
18.00 — „Nasi kochani bliźni” — odc. 2 pt. „Urodzeni w niedzielę” — film społeczno-obyczaj.

Wtorek 30 V

PROGRAM I

- 10.00 — „Szatan z siódmej klasy” — film fab. prod. pol.;
12.55 — Dla szkół: „Rodzina współczesna”;
13.25 — R-TVSS — Chemia, sem. 2 „Białka”;
14.00 — „Przed egzaminami”;
14.55 — Program dnia;
15.00 — Melodie — „Estrada folkloru” — folklor turecki (kol.);
15.30 — Telewizyjny klub seniora — „Złoty liść”;

Środa 31 V

PROGRAM I

- 10.35 — „Polska gola” film dok. prod. pol.;
12.00 — Dla szkół: wychowanie muzyczne kl. 7-8;
15.00 — „Melodie” — Melodie zawsze młode;
15.25 — „Nurt” — pedagogika „Nauczyciel, szkoła, społeczeństwo”;
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — Obiektyw;
16.30 — Dla dzieci: „Tra la la i pędzle dwa”;

Czwartek 1 VI

PROGRAM I

- 10.00 — „Camping, camping” film prod. NRD (kol.);
11.25 — Decyzje piętnastolatków;
11.50 — Radzimy rolnikom;
15.00 — Melodie — przypominamy „Stereo i w kolorze”;
15.30 — „Kto czyta nie błądzi” — program publ.-kult.;
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — Obiektyw — program województw: poznańskiego, gorzowskiego, kaliskiego, zielonogórskiego;
16.30 — „Zyczymy wam” — program z okazji święta dziecka (kol.);
17.50 — „Poligon” — magazyn woj. skowy (kol.);
18.10 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
18.20 — Wieczór z dziennikiem

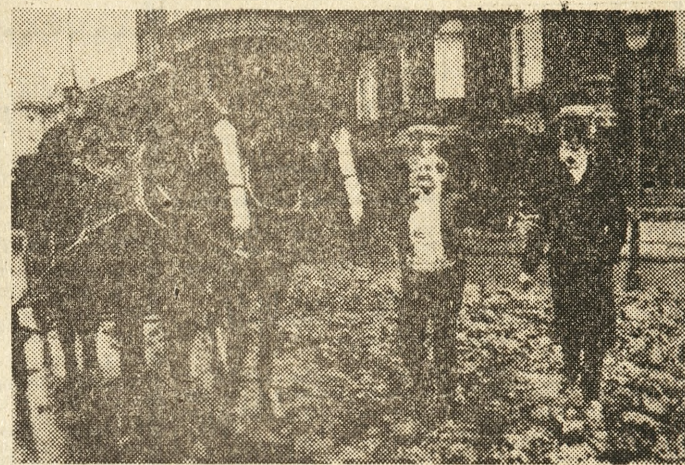
Piątek 2 VI

PROGRAM I

- 9.00 — Studio sport — Mundial 78 — dla 2 zmiany sprawozdanie z uroczystego otwarcia mistrzostw świata oraz z meczu: RFN — Polska (kol.);
11.05 — Dla szkół: wychowanie techniczne;
15.00 — „Melodie” — „Malowane dzban”;
15.30 — „Nurt” — pedagogika — „Homeostaza”;
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — Obiektyw;
16.30 — Dla dzieci: „Piątek z Pan-

- 14.30 — Studio-8 — omówienie programu (kol.);
14.35 — „Studio-8 i 1/2” — (szukamy prezentera z Lublina);
14.45 — 1 500 000 — rep. z Fabryki Motocykli WSK „Świdnik”;
14.55 — Wysługi motocyklowe — transmisja bezpośrednia spod Stadionu Dziesięciolecia w Warszawie;
15.20 — Wiadomości dziennika TV, (kol.);
15.25 — „Profesje rodzinne” Bernard (spełniam operowy i Aleksander (kierownik zespołu „Homo Homini”) Nowaczyk;
15.40 — „Orkiestra” — rep. filmowy o orkiestrze Zespołu Szkół Budowlanych z Ławy;
15.50 — „Pozostał soba” — rep. film o współczesnym bohaterze;
16.05 — „Dziękuję panie Kotlarczyk” — rep. film o najwspanialszym kibicu „Wisły” Kraków;
16.20 — Studio Mundial 78;
16.35 — „Halo na łączach” — naj-

- ze wsi Zaliwie (kol.);
14.35 — „Szkice wawelskie” — film prod. WFD;
15.00 — Wiosenny bukiet — cz. 2 rep. ze wsi Zaliwie (kol.);
15.15 — Losowanie Dużego Lotka (kol.);
15.25 — Prawdy i legendy: „Król Staś — mecenas kultury” (kol.);
15.55 — „Polska gola” — film dok. Janusza Kidawy (kol.);
17.15 — Turniej Hamletów — rozmowy o „Weselu” (kol.);
17.55 — Andrzej Kuśniewicz — Mój pamiętnik;
18.05 — Studio „Mundial” (kol.);
18.25 — Spiewa Sylwii Vartan;



- prod. TV NRD (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych;
19.10 — „Siódemka”;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Teatr telewizyjny na świecie — H. Kleist „Książę Hamburg”;
23.00 — Dziennik (kol.);
23.15 — Studio sport — finały mistrzostw Europy w koszykówce kobiet (kol.);

PROGRAM II

- 16.30 — „Spotkajmy się raz jeszcze” — omówienie programu (kol.);
16.35 — „Pierwszy przedział w teatrze” — fel. filmowy (kol.);
17.15 — „Światy kreda malowane” — fel. filmowy (kol.);
17.25 — „Szlakiem kolei Santa Fe” — rep. film. (kol.);
18.00 — „Zbyszek” — rep. filmowy (kol.);
18.15 — „Dyplom 78” — fel. filmowy (kol.);
18.30 — Spiewam miłość — Herve Villard (kol.);
19.00 — „Teleskop”;
19.20 — Dobranoc dla najmłodszych;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Język niemiecki, 1. 28;
20.55 — „Spotkajmy się raz jeszcze” (cd);
21.00 — Trybunał wyobraźni: Pop-art (kol.);
21.45 — 24 godziny (kol.);
21.55 — Zaproszenie do teatru „Komedia” — „Gwałtu, co się dzieje” — wg A. Fredry (kol.);
22.20 — Międzynarodowa Wiosna Estradowa — koncert galowy.

- 17.00 — „Spoza gór i rzek”, „Kara binem i plugiem”;
17.30 — Losowanie małego lotka;
17.45 — „Nie tylko dla kobiet” (kol.);
18.05 — Studio sport — Mundial 78 (kol.);
18.35 — „Między nami jaskiniowcami” — Wzorowy skaut — film animowany prod. USA (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Kino interesujących filmów — „Czyż nie dobiła się koni” (kol.);

- 18.50 — Studio sport — Uroczyste otwarcie mistrzostw świata w piłce nożnej, bezpośrednia transmisja z meczu RFN — Polska (kol.);
22.00 — „Pegaz” (kol.);
22.45 — Dziennik (kol.);
23.00 — Studio sport — Mundial 78 (kol.);

PROGRAM II

- 16.15 — „Program dnia”;
16.30 — „Co dalej maturzysto”;
16.50 — Kino filmów animowanych;
17.20 — Handel 78 — Program o aktualnych problemach wymiany międzynarodowej (kol.);
17.50 — Magazyn morski — progr. publ.;
18.20 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
18.50 — „Teleskop”;
19.10 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);

- kracym” oraz filmy o przygodach Guca i Cezara (kol.);
16.55 — „Klub dobrej roboty” — (kol.);
17.25 — „Kryptonim Stella” odc. 7 (ostatni) film fab. prod. TV bułg. (kol.);
18.40 — Magazyn motoryzacyjny (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Wsteczny bieg” — film. obyczaj. prod. TP (kol.);
21.40 — Studio sport — Mundial 78 — transmisja bezpośrednia z meczu: Tunezja — Meksyk, w

- ciekawski program Interwizji;
16.55 — Z kolekcji Leszka Mazana;
17.00 — Teleturniej muzyczny Studia 8;
17.25 — „Dzieci są najpiękniejsze...” — rozmowy z Danutą Muszyńską autorką popularnych rysunków przedstawiających dzieci oraz autorką projektu plakatu na tegoroczny Dzień Dziecka;
17.35 — „Gwiazdy, gwiazdki, gwiazdeczki” — zespół Pro Contra;
18.05 — „Studenckie kariery” — dyskusja;
18.15 — Sprawozdanie z 6 Festiwalu Piosenki Studenckiej;
18.40 — „Za co mi płacą” — program public;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Pancerny wóz” — western prod. USA;
22.20 — Artyści dzieciom — widowisko cyrkowe z udziałem ar-

- 18.45 — „Antek Rozpylacz” — film dok. o Anieli Godlewskiej matce powstańców legendarnego Antka Rozpylacza;
19.00 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Ziemia obiecana” cz. 2 ser. TVP zrealizowanego przez Andrzeja Wajdę na podstawie pow. Władysława Reymonta (kol.);
21.40 — Karel Gott na Międzynarodowej Wiosnie Estradowej w Poznaniu (kol.);
22.20 — „Harnasiowa nuta” — film dok.;



- 19.20 — Dobranoc dla najmłodszych;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Język niemiecki, 1. 28;
20.55 — „Spotkajmy się raz jeszcze” (cd);
21.00 — Trybunał wyobraźni: Pop-art (kol.);
21.45 — 24 godziny (kol.);
21.55 — Zaproszenie do teatru „Komedia” — „Gwałtu, co się dzieje” — wg A. Fredry (kol.);
22.20 — Międzynarodowa Wiosna Estradowa — koncert galowy.

- 18.00 — Dla młodych widzów — decyzje piętnastolatków;
18.30 — Dialogi z przeszłością — „Władysław Herman — nieudolny władca” (kol.);
19.00 — „Teleskop”;
19.20 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Inicjatywy — progr. publicystyczny (kol.);
21.00 — 24 godziny (kol.);
21.10 — Sylwetki X Muzy — Halina Gołanska;
21.40 — Wtorek Melomana;
22.00 — Opowieści niezwykle.

- 15.55 — Program dnia;
16.00 — Kino telewizyjny najmłodszych — zestaw filmów animowanych (kol.);
16.30 — „Jan Kepler” — film prod. NRD (kol.);

- dramat społeczno-obyczajowy prod. USA (kol.);
22.40 — Dziennik (kol.);
22.55 — „Proscenium” — magazyn teatralny (kol.);

- 16.20 — Program dnia;
16.25 — Kino telewizyjny dziewcząt i chłopców — Niewiarygodne przygody Marka Piegusa — „Przygoda pierwsza” — film fab. prod. pol.;
16.50 — Towarzystwo Wiedzy Powszechnej „Czyje jest morze”;
17.20 — Klub jazzowy Studia Ga-

- 19.20 — Nurt — pedagogika: „Czyni determinujące postawy ideowo-moralne młodzieży”;
19.50 — „Nurt” — nauczanie początkowe — „Gimnastyka korekcyjna”;
20.20 — „Nurt” — Nauczanie początkowe — „Praca pozalekcyjna i nadobowiazkowa”;
20.50 — „Kradzież w muzeum” — film sens. prod. ZSRR (kol.);
22.20 — 24 godziny (kol.);
22.30 — W kręgu kultur i obyczajów (kol.);

W czwartek 1 czerwca uroczyste otwarcie mistrzostw świata w piłce nożnej — bezpośrednia transmisja z meczu RFN — Polska.

Na zdjęciu: Andrzej Rosiewicz w stroju „okolicznościowym”.

- przerwie: sprawozdanie z meczu: Francja — Włochy (kol.);
23.40 — Dziennik (kol.);
23.55 — Studio sport — Mundial 78 — transmisja bezpośrednia z Buenos Aires z meczu Węgry — Argentyna (kol.);

- tystów teatru, baletu i estrady;
23.20 — „Co słychać kotecku” — komedia film. prod. ang.

PROGRAM II

- 16.35 — Program dnia;
16.40 — Sobota z przyjaźniami — „Szczęśliwej drogi” (kolor);
16.20 — Popołudnie podróży i przygody (kol.);
17.00 — Studio sport — wspomnienia reporterów — (kol.);
18.20 — Uśmiechy starego kina — „Niezapomniany Charlie” — komedie filmowe prod. USA;
19.00 — Teleskop;
19.20 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Teatr wspomnień — O. Wilde — „Małżeństwo”;
22.35 — „Padalce” — film obyczaj. prod. TP;
23.30 — Telewizyjny teatr muzyki — „Beethoven”.

- 22.50 — Piosenka i rozmowa z uśmiechem;
23.00 — Wiadomości Studia Sport;
23.25 — Uśmiech ostatni — program Andrzeja Strzeleckiego (kol.);
23.35 — Vox populi — homo ludens — zabawa jako źródło kultury (kol.);
0.15 — Zaproszenie do teatru (kol.);

PROGRAM II

- 8.05 — Program dnia;
8.10 — Język niemiecki — kurs podst. pow. 1. 27;
8.30 — Język francuski — kurs podst. pow. 1. 30;
9.00 — Teatr poniedziałkowy — Z. Skowroński — „Głos” powt.;
10.05 — Studio sport — sprintem przez Polskę — (kol.);
10.40 — „Na szlaku chwały” — teleturniej wojskowy (kol.);
11.35 — BLOK FILMOWY — „PRZED NAMI LATO” — „Szatan z siódmej klasy” — film prod. pol.;
13.25 — „Camping, camping” — prod. NRD (kol.);
14.55 — „Futro, czy urlop nad morzem” — z serii „Z życia wzięte” — film prod. TV CSRS;
15.55 — „Awantura na letnisku” — film fab. prod. radz. (kol.);
17.20 — „Wakacje po włosku” — film fab. prod. włosk.;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Z dala od ludzi, czyli coś swojego” z serii „Czterdziestolatek” — film prod. TP (kol.);
21.30 — „Awans” — film fab. prod. pol. (kol.);

- 19.20 — Dobranoc dla najmłodszych;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Język niemiecki, 1. 28;
20.55 — „Spotkajmy się raz jeszcze” (cd);
21.00 — Trybunał wyobraźni: Pop-art (kol.);
21.45 — 24 godziny (kol.);
21.55 — Zaproszenie do teatru „Komedia” — „Gwałtu, co się dzieje” — wg A. Fredry (kol.);
22.20 — Międzynarodowa Wiosna Estradowa — koncert galowy.

- 18.00 — Dla młodych widzów — decyzje piętnastolatków;
18.30 — Dialogi z przeszłością — „Władysław Herman — nieudolny władca” (kol.);
19.00 — „Teleskop”;
19.20 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Inicjatywy — progr. publicystyczny (kol.);
21.00 — 24 godziny (kol.);
21.10 — Sylwetki X Muzy — Halina Gołanska;
21.40 — Wtorek Melomana;
22.00 — Opowieści niezwykle.

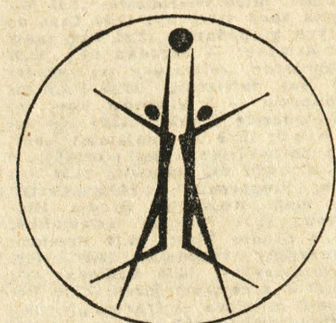
- 17.55 — „Złota tarka 78” (kol.);
17.55 — Sprawy młodych — „Zamki na lodzie” film fab. prod. TV NRD (kol.);
19.00 — „Teleskop”;
19.20 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Od mistrza do ministra” — Informatyka;
21.00 — 24 godziny (kol.);
21.10 — Czas i ludzie „Zwyczajny dzień” film dok. prod. kanad. (kol.);
22.00 — Opowieści niezwykle — „Wenus i Ili” sens. nowela filmowa prod. TP (kol.);



- 18.20 — „Na drugi brzeg” (kol.);
18.30 — Majakowski w Warszawie;
19.00 — „Teleskop”;
19.20 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Portret z okrucich wspomnień” (kol.);
20.50 — Twarze teatru — Krzysztof Górcin;
21.25 — 24 godziny (kol.);
21.35 — Sytuacje — „Samy o sobie”;
22.05 — Opowieści starszego pana „Skrytka do pelargonii” gawęda literacka J. Przybory (kol.);
22.15 — Film latarni czarnoskrajowej „Dziecko wojny” dramat wojenny prod. radz.;

Sport-sport

Koszykarki RFN pokonały Włoszki



Jedyną ten stał na bardzo dobrym poziomie, a oba zespoły walczyły ambitnie do końca.

Najwięcej punktów dla RFN zdobyły: Fullner 19 i Heanselt 12, a dla Włoch: Battistella 13 i Rossi 12.

W drugim wczorajszym meczu f. nalistek grupy B Holandia pokonała Hiszpanię 71:65 (45:33). Na początku pierwszej części spotkania mogło się wydawać, że Holenderki nie będą miały najmniejszych kłopotów z pokonaniem rywalek. W 10 minutach prowadziły już różnicą 10 punktów. Grały bardzo szybko — często skutecznie atakując. Hiszpanki miały wiele kłopotów z trafieniem piłką do holenderskiego kosza, skutecznie zresztą broniącego.

Na początku drugiej połowy meczu, wykorzystując kryzys przeciwniczek Hiszpanki szybko odrobiły straty i w 11 minutach po raz pierwszy objęły prowadzenie 1 punktem. Pod koniec spotkania koszykarki Holandii potrafiły jednak skoncentrować się i kilkoma skutecznie atakami rozstrzygnęły je na swoją korzyść. Przeciwniczki pomogły im, aż czterokrotnie zostawiając na swojej połowie nie pilnowaną zawodniczkę.

Najwięcej punktów dla Holandii zdobyły: De Liefde 23 i Van Remst 17, a dla Hiszpanii: Martinez i Jimenez po 15. (rk)

TABELA FINAŁU B

1. Rumunia	3 6 215:177
2. Włochy	3 5 297:188
3. RFN	3 5 197:189
4. Holandia	3 5 207:212
5. Hiszpania	3 3 189:201
6. Szwecja	3 3 181:232

TABELA FINAŁU „A”

(po meczach czwartkowych)

1. ZSRR	3 6 316:214
2. CSRS	3 5 221:213
3. Francja	3 5 223:244
4. Węgry	2 3 145:154
5. Jugosławia	2 3 159:180
6. Bułgaria	3 3 206:245
7. Polska	2 2 134:150

Eliminacje do MP juniorów

Bokserzy Piłskiego w słabej formie

Przez trzy dni na ringu w Pile toczono strefowe walki eliminacyjne do mistrzostw Polski juniorów w boksie. Na starcie tej imprezy stanęło ponad 50 bokserów z województw: szczecińskiego, kołobrzeskiego, słupskiego i piłskiego. W turnieju tym niestety zawiedli młodzi pięściarze województwa piłskiego, wywalczyli zaledwie 5 miejsc w finale. W ringu dominowali pięściarze klubów szczecińskich Pogoni i Stali Stocznia oraz Czarnych Słupsk. Oceniając wyniki turnieju eliminacyjnego trzeba stwierdzić, że większość walk stała na niskim poziomie, widać było braki w wyszkoleniu technicznym jak również kondycyjnym. Z takim przygotowaniem trudno będzie finalistom piłskiego turnieju ubiegać się o czołowe lokaty w mistrzostwach Polski.

Oto komplet walk finałowych w kolejności rozegranych wag: Lanowski (Stal Stocznia Szczecin) wygrał 3:2 z Jastrzębskim (Czarni Słupsk), Horyt (Sokół Pila) pokonał 4:1 Misiaka (Pogon Szczecin), Zalewski (Korona Wałcz) pokonał na punkty Gronkowskiego (Sparta Złotów), Karwecki (Pogon) wygrał jednogłośnie na punkty z Rydzakiem (Stal), Celej (Pogon) pokonał 5:0 Rawskiego (Czarni), Sokołowski (Czarni) pokonał przez walkę w II starciu Mikołajczaka (Pogon), Misiak (Czarni) wygrał przez KO w II rundzie z Pińskim (Pogon), Piłsko (Pogon) wygrał 5:0 z Tryczykiem (Gwardia Koszalin), Kotowski (Pogon) pokonał 5:0 Grabowskiego (Sparta), A. Pałucki (Czarni) znokautował w I starciu Spitulskiego (Sokół), Gajda (Gwardia) wygrał 3:2 z M. Pałuckim (Czarni). (ryk)

Kolaski wyścig uliczny w Lesznie

W najbliższą niedzielę o godz. 10 w Lesznie rozpocznie się tradycyjny już III wyścig kolaski o nagrodę miasta Leszna. Na pięć ulic otaczających osiedle Sułkowskiego ścigać się będą kolarze z całej Polski w kategoriach młodzików, juniorów i seniorów. Wśród tych ostatnich udział zapowiedziało wielu znanych zawodników z Rzeszardem Szurkowskim i Andrzejem Kaczmarem na czele. (ttt)

Puchar Polski dla Kani

W Gostyniu rozegrano finałowe spotkanie piłkarskie o Puchar Polski w woj. leszczyńskim pomiędzy tamtejszą Kanią, a kościańską Obrą. Zacięty i stojący na niezłym poziomie pojedynek zakończył się w normalnym czasie wynikiem remisowym 2:2 (1:1). W rzutach karnych znacznie lepszy okazał się gospodarz, strzelając swym rywalem cztery bramki, przy stracie jednej. Kania awansowała do dalszych rozgrywek na szczeblu centralnym. (R)

Rosną następcy

Piguły i Kostrzewy

Coraz więcej sukcesów odnoszą szermierze konińscy — wychowankowie trenerów małżeńskich Edyty i Zenona Ryszewskich. Przed kilkoma dniami w Warszawie w szkole mistrzostwa sportowego im. — Janusza Kusocińskiego odbył się ogólnopolski turniej kwalifikacyjny uczniów, z rocznika 1964, 65, 66. Na dziesięciu reprezentantów Konina uczniów Szkoły Podstawowej nr 7, siedmiu weszło do finału.

Młodzi koninianie zdobyli następujące miejsca: rocznik 1964 — szabla: Grzegorz Janicki I miejsce, Lech Turajski IV miejsce; rocznik 1965 — szabla — Janusz Kubiśtal — I miejsce; floret kobiet — Liliana Iwanyszyn III miejsce; floret mężczyzn — Janusz Kubiśtal — II miejsce, przed Jackiem Mglejem i Grzegorzem Pankiewiczem — miejsce V.

Turniej, którego celem było sprawdzenie pracy z młodzieżą w szkołach i klasach sportowych, potwierdził, że Konin jest liczącym się w kraju ośrodkiem szermiery. (woj)

Polscy piłkarze już w Rosario

W czwartek o godz. 3.35 czasu miejscowego (8.35 w Warszawie) reprezentacja Polski na „Mundial 78” wylądowała w Rosario. Drużyna zamieszkała w hotelu „Libertador”. Kierowników ekipy, trenera Gmocha i zawodników obiegali dziennikarze prasy, radia i tv, wypytując o szczegóły długiej podróży z Paryża, interesując się formą naszej drużyny, zasięgając opinii Polaków o ich szansach i o perspektywach rywalizacji. Wszyscy zawodnicy i pozostali członkowie reprezentacji czują się już z całą pewnością do „Jockey Club”, przystępując zgodnie z planem do pierwszego na amerykańskiej ziemi treningu. Cwiczenia odbywały się przy chłodnej pogodzie i pochmurnym niebie.

MAJ	Jana
27	Magdaleny
Sobota	
28	Angustyna
Niedziela	Jaromira
	Stońce: 4.41—20.53

TEATRY

POZNAN

OPERA — sob. g. 19 „Carmen”, niedz. g. 19 Polski Teatr Tańca — Ballet Poznański.
MUZYCZNY — sob. g. 19 „Wesele Fonia”, niedz. g. 17 „Wesele Fonia” (przedst. zamknięte).
POLSKI — g. 19 „Śmiech Afrodyty”.
NOWY — g. 19 „Emigranci”.
SCENA NOWA — g. 19 „Powtórka, poezja, poezja”.
LALKI i AKTORA — sob. g. 19, 17, niedz. g. 17 „Lalki”.
KABARET „TEY” — g. 18, 21, 30 „Zbiorka, czyli z rolnictwem na „Tey””.
TEATR Ira. A. FREDRY (z Gniezna).
WRONKI — sob. „Jestem zabójcą”, „Nikt mnie nie zna”.
ZAGÓRÓW — sob. „Doktor z musu”.
KOSTRZYŃ (plener) — niedz. „Doktor z musu”.
LADEK — niedz. „Jestem zabójcą” i „Nikt mnie nie zna”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

CHODZIEŻ Ceramik: niedz. „Szacowni nieboszczyki”, „Porwot Robin Hooda”; Notek: „Czarny korsarz”.
CZARNOKÓW: „Na tropie Wilbygo” i „Biekitny ptak”.
GNIĘZNO Lech: „Szkariatny pirat”; Polonia: „Synowie szeryfa”; „Podróż kota w butach” i „Na tropie sokola”.
GOSTYŃ: „Kobra” i „Dziewczyna z Nowolipiek”.
GÓRA: „Człowiek klanu” i „Po ciąg w śniegu”.
GRODZISK: „Pocalunki z Hong kongu”.
JAROCIN: „Skrzydło czy nóżka” i „Stara strzelba”.
KALISZ Kosmos: „Zagubione dusze” i „Rycerz i los”; Oaza: „Dzień i noc”; Stylowe: „Szaleństwo miłości” i „Skrzydło czy nóżka”; Srebrna: „Kobra” i „Kłucz bez prawa przekazania”.
KPNO: „Akcja pod Arsenalem”.
KOŁO: niedz. „Ebirah — potwór z głębin”.
KONIN Centrum: „We władzy echa” i „Biekitny ptak”; Górnik: „Nie zaznasz spokoju” i „Zew krwi”; Oskard: niedz. „Barwy ochrone”.

KOSCIAN: „Port lotniczy 77”.
KÓRNIK: „Czarny korsarz”.
KROTOSZYN: „Wszyscy i nikt”.
LESZNO: „Mściciel” i „Dzielny wojak Rosolino”.
OBORNIAK: „Niewinne” i „Okragły tydzień”.
OSTRÓW POMA: „Goście”, „Mc Masters” i „Unkas — ostatni Mohikanin”; Stońce: „Koroneczka” i „Chinatown”.
OSTRZESZÓW: „Port lotniczy 77”.
PILA Iskra: „Romans Teresy Hennert”; Sokół: „Maratończyk”, niedz. „Szczury Paryża”.
PLESZEW: „Gang Olona wpa-da w szal”.
RAWICZ: „Ofiara namietności” i „Zapomniana melodia”.
SŁUPCA: „Zakrzy” i „Niedorad-da”.
SREM Stońce: „Ofiara namietności” i „Winnetou”; Klubowe: „Moi przyjaciele”, niedz. „Młynarczyk i kotka”.
SRODA: „Miłość w deszczu”.
SYCÓW: „Każdy ma swoje piekło” i „Akcja Bororo”.
SZAMOTULY: „Granica”, „Tredowata” i „Ordynat Michorowski”.
TRZCIANKA: „Wszyscy i nikt”.
TUREK: „Zabity na śmierć”.
WAŁCZ: „Człowiek klanu” i „Pintea”.
WAGROWIEC: „Zabity na śmierć”.
WIERUSZÓW: „Intryga rodzinna”.
WRZESNIA: „Port lotniczy 77” i „Dopóki bije zegar”.
WSCHOWA: „Akcja pod Arsenalem”.
ZŁOTÓW: „Ofiara namietności” i „Con amore”.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 „Zmierzchn wodzów” — fragm. pow. W. Berenta; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polskiej melodii; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.15 Dł. kl. III i IV (jęz. polski); „W marcepanowej królestwie” — słuch. K. Wodnicki; 13.20 Nasze ludowe rytmy; 13.40 W. A. Mozart: XIII Sonata B-dur KV 333; 14.10 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 Inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.45 Inf. dla kierowców); 16.10 Jedyńska; 17.30 Radiokurier; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.35 Wiersze śpiewane; 18.45 Gra Poznańska Orkiestra Rozrywkowa PR i TV; 19.40 Gwiazdy jazzu — D. Gillespie; 20.05 Wesoły autobus; 21.05 Przebież nie stop; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Muzyka

rozrywkowa; 22.30 Hala Berlin, hala Warszawa.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 10, 11, 12.05, 15, 19, 22, 23.
PROGRAM II: 7.35 Małe muzykowanie; 8.15 Dialogi i zbliżenia; 8.30 Teatr PR — wędrowni; „Siedem dziesięć pod broniami” — J. N. Kądzka; 10.40 Sprawy codzienne; 11.10 Konec chopinowski; 11.35 Public. międzynarodowa; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Czas do brych gospodarzy; 12.25 Czy znasz te książki? — zagadka III.; 12.30 Popularne miniatury muzyczne; 13.10 Mag. lowicki; 13.15 Francois Couperin — 5 utworów konc. na wiolonczelę i ark.; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 A. Benjamin: konc. na harmonijkę ustną i ork.; 14.10 O zdrowiu dla zdrowia; 14.30 Stu dia „Stonecznik”; 14.50 „Człowiek” — mag. wojskowy Studio Młodych; 15.05 Muzyka Telemanna; 15.30 Studio Plus; 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia; 16.40 Mag. informacyjny; 16.50 Radiopress; 17.40 Z archiwum jazzu; 17.50 Powieść miesiaca — fragm. „Nieznanemu zwycięzcy” Hansa Ericha Nessacka; 17.40 Rep. lit. pt. „Zacietrzewienie”; 18.15 Muzyczny archiwum PR; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 „Czas i ludzie” — aud. kombatancka; 19. „Matysia” — 19.30 „Problemy teatru operowego”; 20. Wiersze A. Szmidta; 20.15 XV Dni Muzyki Organowej i Klasycznej — Wrocław 1978; 21.00 Ralph Vaughan Williams: Fantazja na temat Thoma Tallisa na kwartet smyczkowy i dwie ork. smyczkowe; 21.35 Johannes Brahms: I Sonata e-moll nr 38 na wiolonczelę i fortepian; 22. Radio-variety; 23. Mi-strzowskie interpretacje muzyki dawnej; 23.40 „Muzyczny kajak wspaniały”.
Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.25, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9. „Ogrody” — opow. J. Iwaszkiewicza; 9.10 Harmonika też instrument jazzowy; 9.30 Nasz rok 78; 9.45 Z twórczości kompozytów swajcarskich; 10.35 Kiermasz pływ. I Pow. w wyd. dżw. — M. Mitchell; „Przemienność z wiatrem”; 11.30 W tonacji trójki; 12.25 Za kłopotami; 13.30 „Młodość szczęśliwych miłości”; — pow. F. Kozika; 14. Mistrzowie batuty — F. Reiner; 15.05 Kram z piosenkami; 15.30 „Rafurto” — radiowy turniej rozrywkowy; 16.30 Tylko scatem”; 16.45 Nasz rok 78; 17.05 Muzyczna pozna ta UKF; 17.40 Sukcesy gwiazd; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Koncert jakiego nie było; 19. Książka tygodnia — E. Lipiński; „Erl 65 donosi”; 19.15 Dawny wspom-nieć czar; 19.35 P. Czajkowski: „Eugeniusz Oniegin”; 19.50 „Psyche” — opow. J. Iwaszkiewicza; 20. Baw się razem z nami; 20.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — A. Makowicz; 22.15 Teatrzyk Zielone Oko; „Trzej studenci” — słuch. wg opow. A. Conan Doyle’a; 22.50 Ballady Leny Kamburowej; 23.05 Jam session w Trojcie.
Wiadomości: 5, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 7.30 Piosenki z radiowych list przebojów; 8. Mel. z filmów; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia (sem. IV); „Konferencja w Poznaniu”; 8.25 J. S. Bach: Sonata C-dur na flet i basso continuo; 8.35 Polacy na świecie; 9. Teatr dla Najmłodszych: „Babcia na rowerze” — słuch.; 9.20 Piosenki kompozytorów hiszpańskich w wyk. T. Berganza — mezzosopran; 10. Dł. kl. VIII (chemia); „Co to zna czy — kombinat?”; 10.30 Estrada przyjacieli; 11. Dł. kl. II-III lic. (geografia); „Chronione krajoobra-zy”; 11.30 Rene Kelle śpiewa Wag-nera; 12.25 Głęboka płyty; 13. Lekcja jez. angielskiego; 13.15 Angielskie piosenki lud.; 13.30 Z dala od utar-tych szlaków — Ośno Lubuskie; 13.50 Tu Studio Stereo — gra Z. Nowicka (ogólnop.); 15.05 Teatr PR — Studio Klasyczne: „Zaloty Księcia Radziwiłła”; „Panie ko-chanku” — słuch. wg pow. J. Kraszewskiego pt. „Ostatnia chwila Księcia Wojewody”; 16.05 Ko-deks i kierownictwo; 16.25 Gra Poznańska Ork. Rozrywkowa; 16.30 Rozmowy i refleksje pedagogicz-ne; 16.40 „Z lotu ptaka” — fel.; 16.50 Radiopress; 17. Kompozycje S. Bartosika; 17.15 Rep. dżw. M. Nowakowskiego; 17.40 Rozmowy z gwiazdą kulturalną; 18. Gra jaca szafa; 18.25 Ziemia, człowiek, wszechświat — „Trasa Północna”; 19. Czy znasz swoje prawo? — 19.15 Lekcja jez. fran-cuskiego — premiera; 19.30 Pro-gram stereofoniczny; 1. Nowości Studia Nagrań; 2. Jazz i jego wy-konawcy; 22.15 Radiowe portrety Polaków — prof. A. Wodnicko, botanik, współzałożyciel LOP-u; 22.25 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — jez. polski (sem. IV); „Literatura młodopolska po-latach”; 22.50 Śpiewa J. Sutherland.
Wiadomości: 6.30, 12, 15, 18, 22.55.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Z albumu polskiej piosenki; 8.18 Moja aud. muzyczna; 9.05 Radiowy Magazyn Wojskowy; 10.05 „Rzecz muzyczna” — Ka-lisz; 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci; „Cień” — słuch. I. Iredyń-skiego; 10.51 Muzyka rozrywkowa; 11. Niedzielną konc. OIRI (z tasm nadesłanych przez Radio Związku Radzieckiego); 12.45 Pol-ska muzyka popularna; 13. Studio „Gama”; 14.30 „W Jezioranach”; 15. Koncert żywych; 16.05 Teatr PR — Premiera miesięczna: „Dom dla Jedyńka” — słuch. S. M. Janow-skiego; 17.05 Relacja z Mistrzostw Europy w koszykówce kobiet w Poznaniu; 17.35 Studio Młodych; 18.20 Komunikaty Totalizatora Sportowego; 18.25 Muzyka z ekrana; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20. Koncert bez biletu; 21.05 „Wróżby z gwiazd — czyli to i owo” — mag.; 22. Lekka muzyka na płytach; 23.05 Inf. sportowe; 23.15 Rewia piosenek; 23.45 Muzy-ka jazzowa.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 21, 23.

PROGRAM II: 7.35 „Niedzielną spotkaniem”; 12.05 Poranek symf. z nagrań Ork. „Berliner Philhar-moniker”; 13. Teatr PR — Teatr Wielki Polskiego Radia: „Zbójcy” — słuch. wg dramatu F. Schille-ra; 14.35 Turniej śpiewaków i ka-pel ludowych; 15. Radiowy Teatr Młodych: „Prezent” — słuch. wg opow. A. Aleksina; 15.30 „Nowe

nagrania radiowe tureckiej skrzy-paczki Ayli Erduran i pianisty T. Chanielewskiego; 16. Koncert cho-pinowski z nagrań S. Richtera; 16.30 Podwieczorek przy mikrofo-nie; 18. Poznajemy płyty „Pol-skich Nagrań”; 18.35 Fel. publicy-styki krajowej; 18.45 Kabarecki reklamowy; 19. Recital D. Dunda-sa; 19.20 Rozgłoszenia Harcerska; 20. „Wielcy artyści estrady i kabareto-wo”; 21. Wojsko, strategia, obrono-sność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.30 Magazyn Tygodnia; 22.30 Poe-tycki koncert żywych; 23. Artydy-ła muzyki staropolskiej — B. Pe-kiel — Missa brevis; 23.35 Public. międzynarodowa; 23.40 Muzyka na do-branoc.
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 14.30, 18.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.35 Co kto lubi; 9 „Psyche” — pow. J. Iwaszkiewicza; 9.10 Z dunajową wodą — muzykanci z Gruszwowa; 9.30 Gdy się mówi — kultura; 9.50 Gra Completorium; 10.60 minut na go-dzinę; 11. Ragtime M. Mazura; 11.15 Niedzielną szkoła muzyczna; 12. Wojna i dyplomacja — „Te-heran”, odc. 3. słuch. dokum. W. S. Kowalskiego; 12.25 Muzyka z sal koncertowych; 13.20 Przebież z nowych płyt; 14.05 Peryskop; 14.30 Z muzycznego Archiwum Pr. III; 15. Barokowe czasy — poezja J. Harasymowicza; 15.20 Muzyka teatralna i filmowa; 16. „Fragmety listów miłosnych” — słuch.; 16.30 Zespół Extra Ball; 16.45 Coś w tym jest — rozmowa o filmach; 17. Zapraszamy do Trój-ki; 19. Grand Standard Orchestra i jej soliści; 19.35 P. Czajkowski: „Eugeniusz Oniegin”; 19.50 „Psy-che” — opow.; 20. Jazz piano for-te; 20.30 Teatr naturalny; 21. Mu-sica humana; 22.08 Gwiazda sied-miu wieczorów — A. Makowicz; 22.15 A. Cechow: „Wesele z ge-nerałem”; 22.30 Świat piosenki E. Demarczyk; 23.05 Nocny koncert zespołu SBB.
Wiadomości: 6, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV — 8.05 Niedzielną spotkaniem; 8.45 Zespoły smyczko-we; 9 „Cztery i pół pory roku” — mag. Cz. Chruszczewskiego; 10. Klub Młodych Miłośników Muzy-ki; „Koncert z dedykacją” — dla dzieci; 11. Język łaciński; 11.20 Fo-noteka folkloru; 11.35 Zgadnij, sprawdź, odpowiedź; 12.05 Teatr Klasyczny dla Młodzi; „Szosa Wołokolamska” — cz. III słuch. wg pow. A. Beka; 12.45 „Tu Olim piada Biologiczna”; 13.05 „Tu Olim piada Matematyczna”; 13.30 „Mu-zyczny Sezam” (stereo ogólnopols-ki); 14.10 Ludzie, epoki, obyczaje — Samotnik z Ferny-Voltaire; 14.40 Muzyka z jednej płyty (stereo ogólnopolski); 15. Teatr PR — Studio Stereofoniczne: 1) „Odpocznij po biegu” — słuch. W. Ter-leckiego; 2) „Błuzniere trio” — słuch. C. Kopany (stereo ogólnopolski); 16.05 „Macierzyństwo” — monodram M. Dziegielewskiej; 16.30 Mag. lotniczy; 17. Program stereof. — „Polska piosenka”; 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 18. Radiolatornia — magazyn popu-larno-naukowy; 18.25 Fryderyk Chopin; 18.30 Między fantazją a nauką — „Zwierciadły człowieka” — o człowieku, któremu udało się przedostać do przestrzeni czło-wymiarowej — słuch.; 19. R. Leoncavallo: „Palace” — opera w 2 aktach (stereo ogólnopolski); 20.25 W. A. Mozart: Kwintet A-dur; 20.45 Wielkopolski kalendarz sportowy; 20.59 Transmisja konc. symf. z Festiwalu „Praska Wios-na 1978”; 22. „Pownego dnia” — poemat T. Kubiśka; 22.15 d.e. konc-ertu.

WIADOMOŚCI: 7, 12, 16.

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałki i dni poświatecz-ne wszystkie muzea z wyjątkiem HISTORII M. POZNANIA i RZF MIOŚL ARTYSTYCZNYCH — są nieczynne.
ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-16.
HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — codziennie g. 10-15, śro-dy i piątki g. 12-16, soboty, dni przedśw. — 23. V — nieczynne.
HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 3) — codziennie g. 10-18, niedz. i św. g. 10-16.
INSTRUMENTOWY MUZYCZNY (St. Rynek 45) — codziennie g. 9-16, niedz. i św. g. 10-15.
NARODOWE (al. Marcinkowskie-go 9); Galeria Malarstwa Obcego; Galeria Malarstwa Polskiego — codziennie g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15. Wystawa „Przodownicy pracy socjalistycznej” — g. 10-15.
PRZYRODNICZE (ul. Świerczew-skiego) — codziennie g. 10-15, śro-da — g. 10-16, sob. nieczynne.
MUZEUM PIERSZYCH PIASTÓW na Lednicy — g. 8-19.
ROLNICTWA (Szreniawa) — co-dziennie g. 9-16.
RZEMIOŚL ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysław) — wt., czw., piąt. g. 9-15, pon., środy — g. 12-18, niedz. i św. g. 10-15, sob. dni przedśw. — nieczynne.
MUZEUM ADAMA MICKIEWICZA (Smielew k. Jarocina) — co-dziennie g. 10-16.
MUZEUM W GOŁUCHOWIE — codziennie g. 10-16, 29 i 30 V — nieczynne.
MUZEUM W KÓRNIKU — co-dziennie g. 9-14, sob. g. 9-13.
MUZEUM W ROGALINIE — co-dziennie g. 10-16.
WYZWOLENIA M. POZNANIA (Na Cytałeli) — codziennie g. 9-17, niedz. i św. g. 10-16.
WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — co-dziennie g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.
MUZEUM WIELKOPOLSKIEGO PARKU NARODOWEGO (Puszczy-kowo) — codziennie g. 10-15.
MUZEUM — PRACOWNIA AR-KADEGO FIEDLERA (Puszczy-kówko) — g. 10-13.
MUZEUM ŁOWIECTWA WIEL-KOPOLSKIEGO w Uzarzewie (Ślask Piastowski) — codziennie g. 9-17, pon. nieczynne.

Praca

Ucznia lub młodego pra-cownika przyjmie. Wulka nizacja, inż. Szymański, Stęszewska 54. 58043g

Pomoc domową na stałe, chętnie z prowincji zatrud-nie. Oddzielny pokój. Warunki bardzo dobre. Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19, dia 58140g.

Przyjmie pracownika do gospodarstwa rolnego. Ple-wiska, Grunwaldzka 2. 58506g

Tokarza przyjmie na do-brych warunkach, praca stała. Poznań — Fabiano-wo, ul. Kowalewiczka 17. 58513g

Malarzy przyjmie. Poznań — Szczepankowo, ul. Ro-dawska 21a. 58553g

Przyjmie uczniów do na-uki zawodu murarza — specjalność układanie płytek ściennych. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 58594g.

Dziewczyna do ogrodnictwa, z utrzymaniem — po-trzebna. Przemierowo, ul. Piaskowa 7. 58197g

Potrzebna gospośnia i ko-bięty do przygotowania bu-raków. Poznań, ul. Staro-lęcka 184. 58635g

Pilnie potrzebna gospo-szyna na probostwo. 89-340 Białosław, woj. piłskie. 58636g

Stolarzy przyjmie, zamie-szczonych z mieszkaniem. Poznań, ul. Zeglarska 53. 58944g

Potrzebna pomoc domo-wa, najchętniej z prowincji, osoby pokój, warun-ki bardzo dobre. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 58671g.

Pomoc kuchenne, zaraz przyjmie. Tel. 436-12. 58693g

Nauka

Absolwentka UAM udzie-la korepetycji — biolo-gia, chemia. Tel. 33-10-05. Pienka. 58632g

Matematyka — korepety-cje. Piniński, Strzelecka 30 m. 10. 57271g

Korepetycje geometrii w kreslini. Otko, Goniol 15A m. 4. 58686g

Kupno

Przyjęcie campingowa du-ża do Flata 132 — kupie. Oferty — „Prasa”, Grun-waldzka 19 dia 58654g.

Kupię zegar z porcelano-wą tarczą, wiszący. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 58547g.

Bony PeKaO kupię. Ofery „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 58688g.

Sprzedaż

Ciaginek Ursus C-355 z przyczepą sprzedam. 64-300 Lwówek, ul. Długa 14. 58527g

Sprzedam ciaginek C-4011, przyczepę wywrotkę wy-soką, Wierzeja 13, stacja kolejowa Łuk, woj. po-znańskie. 58523g

Przyjęcie wywrotkę oraz rozrzućnik do obornika po remoncie sprzedam. Ry-szard Barbaszyski, ul. Kościuszki 8 m. 1, 69-110 Rzepin. 58531g

NIX-wieczny sztuciec srebrny obładowy 12-osobowy, serwantki Bieder-meier. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 58541g

Taksometr Poltax 2, silnik Mercedes 250, dachów-ke cementowa używana. Gawron, Opalenica, Leś-na 51. 58552g

ZARZĄD „SPOŁEM”
WOJEWÓDZKIEJ SPÓŁDZIELNI SPÓŻYWCÓW
w Poznaniu

zatrudni każdą ilość pracowników sezonowych na okres Międzynarodowych Targów Technicznych, Jarmarku Świętojańskiego i sezonu wiosenno - letniego

NA STANOWISKA:

- POMOCY KUCHENNYCH
 - ZMYWACZEK
 - POM. W BUFECIE
 - POD. DO STOŁU
 - SPRZEDAWCÓW
 - PRAC. PRZELADUNKOWYCH
 - ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH
 - PACZKAREK
 - PRACOWNIKÓW DO PRODUKCJI NAPOJÓW BEZALKOHOLOWYCH
 - AJENTÓW NA WÓZKI SATURATOROWE.
- Warunki pracy i płacy do omówienia w Działach Spraw Pracowniczych:
- Oddziału Gastronomii — Poznań, ul. Wielka 36
 - Oddziału Handlu Detalicznego Poznań, ul. 27 Grudnia 13
 - Oddziału Produkcji — Poznań, Grunwaldzka 83
 - Zakładu Handlu Artykułami Spożywczymi — Poznań, ul. Druskienicka 8/10.

1521-K1

Pracownicy poszukiwani

POZNANSKIE ZAKŁADY FARMACEUTYCZNE „POLFA” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 189 — zatrudnia natychmiast:

- PRACOWNIKÓW do przyróżenia na sta-nowiska APARATOWYCH i OPERATO-RÓW URZĄDZEŃ.
 - KOBIETY na stanowiska PAKOWACZY.
- Warunki pracy i płacy do omówienia w Dzia-le Pracowniczym. 1869-K1

— KOBIETY do pracy w przetwórstwie rybnym

przyjmie Wielkopolska Przetwórcza Spółdzielnia Pracy w Poznaniu. Praca akordowa na 1 zmianę. Warunki płacy bardzo dobre. Zgłoszenia w biurze Spółdzielni w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego 13/15. 1846-K1

Zarząd Klubu Sportowego „TARPAN”
Fabryki Samochodów Rolniczych „POLMO”UPRZEJMIE ZAWIADAMIA, że
WALNE ZGROMADZENIE KLUBU

odbędzie się w dniu 31. V. 1978 r. godz. 14 w Zakładzie nr 3 przy ul. Sikorskiego 12,

NA KTÓRE ZARZĄD ZAPRASZA CZŁONKÓW I SYMPATYKÓW KLUBU.

1862-K1

Przetarg

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW NIEWIDOMYCH „SINPO” w Poznaniu, ul. Żeromskie-go 9 — ogłasza:

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót budowlano-rozbiór-kowych, w terminie do dnia 30. 8. 1978 ro-ku, w zakresie rozbiórki starych obiektów z odcykiem materiału oraz pobudowanie w miejscu rozebranych nowych obiektów. Wymienione roboty wykonane będą w na-szym oddziale stolarni w Złotkowie — gmina Suchy Las.

Szczegółowych informacji o w/w robotach, udziela Dział Inwestycji Spółdzielni — telefon 444-21, wewn. 10.

Termin składania ofert z wstępny kosztor-ysm, w zalakowanej kopercie ustala się na 10 dni od daty ogłoszenia przetargu.

Otwarcie kopert nastąpi 2 dnia po upływie terminu składania ofert w Zarządzie Spół-dzielni.

Do składania ofert zaprasza się przedsiębior-stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczy-ny. 1852-K1

Lokale

Kupię M-2, M-3 lub mies-kanie stare budowlstwo. Tel. 672-304 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 58548g.

Oddam w dzierżawę M-3, umeblowane, telefon, na 2 lata. Platne z góry. Of-erty — „Prasa”, Grun-waldzka 19 dia 58605g.

Członek SM, poszukuje mieszkania, typ M-5, 6 — może być stare budowni-ctwo, na okres około 3 lat. Platne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 58779g.

Sprzedam własnościową kawalerkę. Tel. 67-28-22. 58690g

Kupię mieszkanie własno-ściowe M-2 lub M-3 w no-wym lub starym budowni-ctwie. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19, dia 58246g.

Małżeństwo, członkowie SM, poszukuje plnie po-koju, kuchnię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 58106g.

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY TELEELEKTRONICZNE

„TELKOM-TELETRA”

Poznań, ulica Bułgarska 67/73

ZATRUDNIĄ W PRODUKCJI:

- ŚLUSARZY do przyuczenia w zawodzie
- KOBIETY NIEWYKwalifikowane do obsługi pras oraz nawijarek
- TECHNIKÓW ELEKTRONIKÓW — do biur technicznych

WYNAGRODZENIE:

według Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Maszynowego.

1815-K1

Praca

Murarze potrzebni. Noskowskiego 12 (budowa). 58300g

Gospodynini sumienna, potrzebna. Wysokie wynagrodzenie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 58756g.

Przyjmę pracowników fizycznych. Warsztat, Kościelna 45. 58716g

Młodzież ucząca się! Do-rywczo potrzebne zaraz panienki do lekkich prac przy hodowli roślin kwiatowych pod szkłem. Wynagrodzenie bardzo dobre. Baranowo k. Poznań, ul. Szamotulska 50. 58702g

Sprzedaż

Złoty pierścionek — sprze- dam, Pogodna 60 m. 11. 58615g

Wózek inwalidzki Picco- lo-Duo, nowe opony Łady — sprzedam. Tel. 67-37-19. 58607g

Sprzedam komplet mebli (secesja), kanapa, 2 fotele, 4 krzesła i stół. Tel. 67-61-78, Palacza 125a. 58813g

Sprzedam tunel foliowy 6,5x30 m. Poznań, Szcze- pankowo 84a. 58713g

Samochody

Warsawę 224 sprzedam Poznań, Osiedle Kosmo- nautów 7 D m. 31. 58689g

Forda Granadę Coupe, ro- cznik 1976 — sprzedam Poznańska 19 m. 15. 58715g

Syrenę 104, stan bardzo dobry, sprzedam. Szama- rzewskiego 60, garaże — godz. 16—19. 58720g

Kupię Fiat 126p, nowe- go. Tel. 41-18-71, godz. 15—18. 58805g

Mercedesa 280-SE 1972 rok, nowy silnik sprzedam. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19, dla 58256g.

Fiat 1300 MR sprzedam. Tadeusz Kurarz, Rosnów ko, poczta Stęszew (ogrod- nictwo). 58304g

Syrenę 105 Lux nową sprzedam. Luboń 3, Miga- lii 2. 58515g

Volkswagena Busa kupię. Tel. 673-195. 58517g

Silnik górnozaworowy, ka- binę, ramę do Zuka sprze- dam. 64-310 Lwówek, Ry- nek 11. 58528g

Syrenę nową sprzedam. Kalisz, tel. 58-55 po godz. 17. 58532g

Sprzedam Syrenę 105. Słup- ca, Kilińskiego 1 m. 57. 58537g

Syrenę 104 sprzedam. Osiedle Zwycięstwa 3 m. 66. 58557g

Sprzedam kabinę Zuka no- wy typ oraz drzwi zapa- sowe. Tel. 673-708. 58563g

Fiat 127p, przebieg 41000 km, sprzedam, może być dołączony komplet no- wych opon. Kościelna 76 m. 4, do godz. 17. 58580g

POZNAŃSKA FABRYKA MASZYN PAKUJĄCYCH W POZNANIU

PRZYJMIE

W CELU NAUKI ZAWODU UCZNIÓW

W ZAWODZIE:

- TOKARZ
- FREZER
- ŚLUSARZ.

Nauka trwa 3 lata. Wynagrodzenie płatne wg Układu Zbi- orowego Pracy dla Przemysłu Maszynowego.

Po ukończeniu nauki w Zasadniczej Szkole Zawodowej dla Pracujących, możliwość skierowania do szkół średnich.

Zapisy przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych w Poznaniu, ul. Smoluchowskiego 1/9.

1864-K1

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 20 maja 1978 roku zmarł

ANDRZEJ BOROWCZYK

pracownik Państwowej Szkoły Baletowej.

W Zmarłym straciłmy szlachetnego człowie- ka, oddanego całym sercem młodzieży i bardzo cenionego współpracownika.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 29 maja 1978 r. o godz. 10.25 na cmentarzu juni- kowskim.

Dyrekcja, pracownicy i młodzież Państwowej Szkoły Baletowej w Poznaniu.

1928-K3

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 24 maja 1978 r. odszedł od nas nasz przyjaciel

MICHAŁ SUCHECKI

Żegnając Zmarłego chcemy wyrazić naszą głęboką wdzięczność za Jego przyjaźń, życzli- wość i uczynność.

Pamięć o Nim pozostanie zawsze z nami.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 27 bm. o go- dzinie 10 na cmentarzu w Krotosynie.

PRZYJACIELE

58756g

Dnia 22 maja 1978 r. zmarła była długoletnia pracownica naszego przedsiębiorstwa

HIERONIMA NIEMCZEWSKA

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy głębokie- go współczucia.

Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 maja 1978 r. o godz. 12 na cmentarzu na Miostowie.

1942-K3

S. i p.

BOŻENA PIOTROWSKA

z domu Foltyska

zmarła dnia 23 maja 1978 r. w wieku 85 lat.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 29 bm. o godz. 15.25 na cmentarzu juni- kowskim.

o czym zawiadania

mąż z córkami i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Osiedle Lecha 85 m. 10. 1955-U3

† Dnia 24 maja 1978 r. zakończyła swoje pra- cownicie i pełne poświęcenie życie, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 73 naszą uko- chana matkę, teściową, babcią i prababcią, sp.

STANISŁAWA SOBIERAJSKA

z domu Krasna

Msza św. odprowadzona zostanie w sobotę, 27 bm. o godz. 15 w kościele na cmentarzu św. Piotra w Gnieźnie, po czym pogrzeb.

W głębokim smutku pogrążona

dzieci z rodziną

Gniezno, ul. Dąbrowskiego 21. 58770g

Jego Magnificencji Rektorowi, Senatowi, Dziekanowi, Radzie Wydziału Prawa, Kolegom. Współpracownikom i Studentom Uniwersytetu A. Mickiewicza za uczczenie pamięci mego mę- za — sp.

prof. dr. EDMUNDA WENGERKA

w uroczystym pożegnaniu Zmarłego oraz prze- wielebnemu Duchowieństwu i wszystkim uczest- nikom pogrzebu za tak liczny udział, złożone wieńce, kwiaty, dowody wielkiej życzliwości i współczucia

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIE

składa

żona z córkami

58621g

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze i pożegnaniu mego drogiego męża i przyjaciela, naszego kochanego tatusia i dzie- dulusia, sp.

JULIANA ZAKRZEWSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

żona i córki z rodzinami

58677g

† Dnia 23 maja 1978 roku zmarł niespodzie- wanie w wieku lat 40, mój najdroższy mąż, najukochańszy tatulek, nasz drogi syn, zięć, brat, szwagier i wujek, sp.

ADAM MYZOGRAJ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 29 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miostowie,

o czym zawiadania

w głębokim żalu pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Wrocław, Kielce. 1952-U3

† Dnia 24 maja 1978 r. zmarła w 80 roku życia nasza ukochana i pełna poświęceń mama, siostra, teściowa, babcia, prababcia, ciocia i szwagierka, sp.

WŁADYSŁAWA GRABARCZYK

z domu Kiełczyńska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 26 maja 1978 r. o godzinie 14 na cmentarzu parafialnym w Lesznie.

o czym z głębokim żalem zawiadania

RODZINA

Poznań, Leszno, Kalisz, Ostrów, Gdansk. 1953-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 maja 1978 r. zmarła moja ukochana żona, mamusia, teściowa i babunia, przeżywszy lat 73, sp.

MARIA MODRZEJEWSKA

z domu Stanny

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 29 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu solackim, przy ulicy Łutyckiej.

o bolesnej stracie zawiadamiają

mąż z córką i rodziną

Ul. Zakopiańska 28, dawniej ul. Górczyńska 36. 58826g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 maja 1978 r. zakończył swe pracowite ży- cie, po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 79 mój drogi mąż, ojciec, teść, dziadek i pradzia- dek, sp.

WŁADYSŁAW MALGUT

Pogrzeb odbędzie się 28 maja 1978 r. o godzi- nie 15 na cmentarzu Winiary, przy ulicy Woj- ciechowskiego.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Poznań, ul. Gwiazdista 15, dawniej: Dobrzyckiego 18. 1940-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 maja 1978 r. zmarła nagle w 89 roku ży- cia, namaszczona Olejami św., nasza ukochana mama, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, sp.

WŁADYSŁAWA SKÓRA

z domu Poszwińska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 29 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu juni- kowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Winiogrody 138. 1956-U3

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze mego męża, sp.

WOJCIECHA CZYPICKIEGO

w szczególności Wielebnemu Duchowieństwu, Członkom Chóru, Pracownikom i Dyrekcji ZUS, Krewnym, Przyjaciółom, Kolegom i Zna- jomym

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

ŻONA

58780g

KOLEDZE

MARCELEMU MATUSZAKOWI

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu

Żony

składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP

oraz współpracownicy

WUSP — Oddział Usług Osiedlowych

1924-K3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 maja 1978 r. zmarł po długich i cierpli- wie znoszonych cierpieniach, w 55 roku życia, mój ukochany mąż, nasz najlepszy tatuś, teść i dziadek, sp.

MIECZYSLAW PASICIEL

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 28 ma- ja 1978 r. o godzinie 17 na cmentarzu na Staro- łęce.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Marcełińska 72 m. 4. 1938-U3

† Dnia 23 maja 1978 r. zmarł, opatrzony Sa- kramentami św., przeżywszy lat 85 nasz ko- chany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.

MARCIN SZRAMA

powstaniec wielkopolski.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 maja 1978 r. o godzinie 17 na cmentarzu staro- łęckim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Piłsudskiego 100. 1938-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 maja 1978 r. zmarł przeżywszy lat 73 nasz kochany ojciec, teść i dziadek, sp.

JÓZEF PEKSA

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 28 bm. o godz. 14 na cmentarzu parafialnym w Modrzu.

RODZINA

Zadory. 58751g

† Dnia 24 maja 1978 roku zakończył swój pra- cownicie żywot, mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 69, sp.

TADEUSZ KOSICKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 10 na cmentarzu na Miostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

1951-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 maja 1978 r. zmarł po długich i cierpliwie znoszonych cierpieniach, namaszczony Olejami św., mój ukochany mąż, drogi ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 70, sp.

STANISŁAW ŁUCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 13, na cmentarzu na Miostowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Krańcowa 52 m. 10. 1837-U3

† Dnia 24 maja 1978 roku zmarł przeżywszy lat 77, mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, sp.

WŁADYSŁAW BRZOWSKI

Msza św. żałobna odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 11 w kościele w Białym, po czym nastąpi uroczystości żałobne.

W głębokim żalu pogrążona

żona z rodziną

Czobowo. 1954-U3

KOLEGOM

WIESŁAWOWI I RYSZARDOWI

NECELMAN

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu Żony i Małki

Wandy Necelman

składają

WSPÓŁPRACOWNICY

Wielkopolskich Zakładów Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu w Poznaniu.

1945-K3

Duchowieństwu, Znajomym, Lokatorom oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatnim po- żegnaniu sp.

ZOFII ZAKRZEWSKIEJ

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIE

składają

siostra z siostrzeńcą i rodziną

58628g

Dnia 26 maja 1978 r. zmarł, namaszczony Ole- jami św., mój kochany mąż, ojciec, teść i dzie- dek, sp.

PIOTR MARKOCKI

odznaczony Krzyżem Partyzanckim.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 29 bm. o godz. 15 w Chludowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

58825g

† Dnia 25 maja 1978 r. zmarła po krótkich cierpieniach w wieku lat 56 nasza najdroższa żona, mamusia, teściowa i babunia, sp.

WANDA NECELMAN

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 maja 1978 roku, o godzinie 16 na cmentarzu juni- kowskim.

W smutku pogrążona

mąż z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Chwałkowskiego 21 m. 13. 1957-U3

† Dnia 25 maja 1978 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 88, nasza ukochana żona, matka, teściowa i babcia

MARIA OKUPIAK

Bądźmy zdrowi

KRZYŻÓWKA NR 19

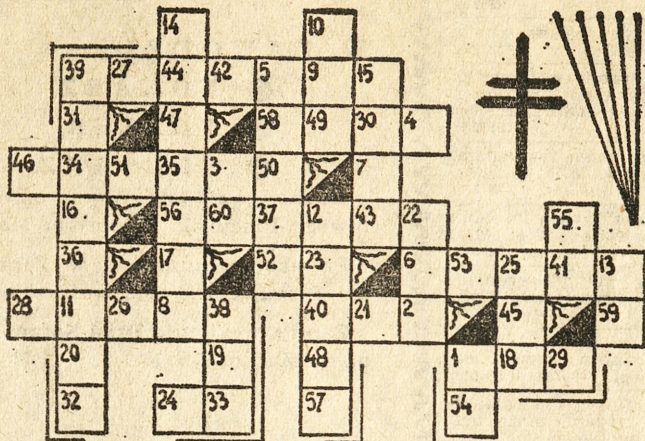
Posłowo: 39 — chodził w biały kielich, 58 — nazwa nie jednego klubu sportowego, 46 — pierwiastek chemiczny odkryty przez Klaprotha w 1793 roku, 56 — z La Platy posiada 4700 kilometrów, 52 — nie ja, 6 — sonchus (roślina), 28 — sily brojne państwa, 40 — wyłiera esperanto, 1 — jeden z siedmiu ale nie miedrców, 24 — ukochana Zeusa, zamieniona przez niego w białą jaśółkę (oczywiście na życzenie zazdrosnej Hery).

Pionowo: 28 — patrz tutaj, piasek leci (kto tak mówi?), 14 — okres wykopywania w rzyw, 3 — symbol pierwiastka chemicznego odkrytego przez Davy'ego w 1807 roku, 38 — dawne Turku, 5 — wstajemy nie bez nadziei na lepsze..., 10 — złotówka japońska, 12 — ma skrzydła, ale nie wia domo czy lata bo nie można go zobaczyć, 15 — gdzie są, te chłopcy (woła publicznie), 22 — kocham nie nasze, 1 — symbol miedzi, 25 — kuzyn nandu, 55 — inicjały brata układającego krzyżówki w „Tygodniu”, 13 — patrz: 55 pionowo.

Wszystkie litery wypisane i uszeregowane w kolejności od 1 do 60 utworzą hasło — rozwiązanie krzyżówki.

Władysław FIRLIK

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — przesyłane wyłącznie na kartkach pocztowych.



wych z dopiskiem „Krzyżówka nr 19” — czekamy do piątku, 2 czerwca br., Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie rozlosujemy pięć książek po 100 zł.

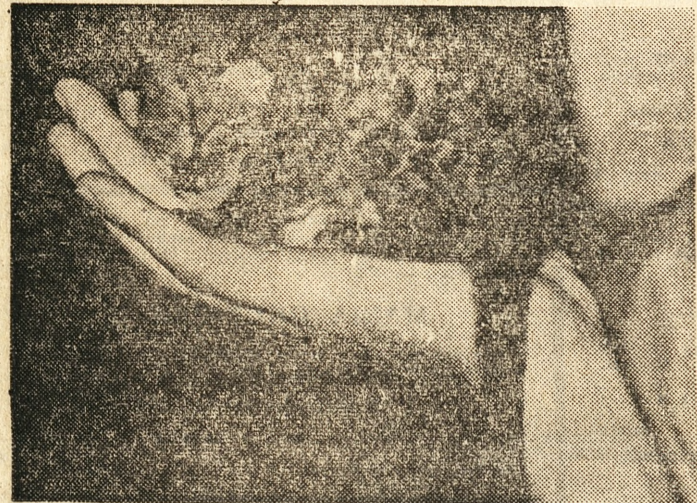
ufundowanych przez Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc w Poznaniu. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 17

„Jeśli musisz palić to truj się sam, a nie pal wśród niepalących”.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek ufundowanych przez Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc otrzymują: Roman Kryzstofiak, Poznań, Małgorzata Białas, Poznań, Zbigniew Figiel, Krotoszyn, Małgorzata Bełtowska, Pleszew, Alina Antczak, Gostyn. Nagrody wysłać pocztą Wielkopolska Księgarnia Wyszykowska.

Tygrys na dłoni



Jednomiesięczny margwaj (tygrys) — na wolności mieszkający w południowej i środkowej Ameryce — jest drugim okazem tego gatunku, który urodził się w londyńskim Zoo. CAF — UPI



Henryk Srednicki, bokser, mistrz świata w wadze muszej, w karykaturze Jana Molika.

Westerny wielkopolskie

Fałszerz z trzema doktoratami

Było to 17 maja 1662 r. Błum ciekawskich zebrał się wokół kamienia przy poznańskim Starym Rynku, w której od dwóch lat prowadził mennicę Włoch Mikolaj Gilli. Jakies tam pretensje do tego arcymincerza miał podskarbi wielki koronny Jan Kazimierz Krasinski. Już raz tu był generalny kontroler — Andrzej Tymf. Wówczas Gillego nie było, ponoć czmychnął, a jego pracownicy niegodnie potraktowali królewskiego urzędnika. Teraz zjawili się w asyście burmistrza i sławetnych rajców. Ba, nawet przybył sam starosta wschowski i dzierżawca wielkopolskich mennic w Poznaniu i Wschowie, sławny w bogactwach podjazdowych ze Szwedami — Krzysztof Zegocki, który owemu Gillego zlecił bicie monet. I tym razem Gilli gdzieś przepadł, tylko mince zostały ściągnięte jako świadkowie inwentaryzacji urzędów i zapasów metali.

Miał ten Gilli niezwykłą żylkę do kombinowania i do łatwego mu przychodzącego gromadzenia pieniędzy. Obrat sobie najkrótszą drogę do wzbogacenia, a mianowicie — wyrób monet. Uprzednio na dworze króla lewiczka Karola Ferdynanda — biskupa wrocławskiego — zabiegał o uruchomienie mennicy w Opolu i Nysie. Ale jakoś nie budził zaufania, mimo że był człowiekiem wykształconym. Chłubił się doktoratem i to potrójnym z zakresu prawa, medycyny i jeszcze z jakiejś tam dziedziny. Na mennicę w Nysie, gdzie miały być bite monety niemieckie, nie zgodziła się kapituła wrocławska. Jeśli chodzi o Opole, gdzie miały ukazywać się monety polskie, zastrzeżenie mieli państwo. Nawet sam cesarz się wtrącił, uważając, że to niezgodne z umową przekazania księstwa śląskiego we władanie bezrobotnych Wazów. Biskup Karol Ferdynand jednak postawił na swoim, lecz wnet umarł; sprawą utrzymania mennicy zajął się jego bratowa, królowa polska, wdowa po Władysławie IV, a z drugiej małżeństwa Janowa Kaziemierzowa. Gilli więc kierował fabryczką pieniędzy gdzieś do 1659 roku. Jak tam się spisywał, trudno dociec. Faktem jest,

że pierwszego dnia stracił posadę. Sądzić należy, że coś tam się nie zgadzało.

W tym samym czasie (1659 rok) Krzysztof Zegocki za uganie i przepędza nie Szwedów otrzymał w dzierżawę mennicę od wielu lat mennicę w Poznaniu i we Wschowie. Potrzebny był fachowiec, któremu mógłby podzielić obie wytwórnie. Namówiony Gilli przeniósł się do miasta nad Wartą. Dodajmy, że Zegocki był człowiekiem prostodusznym i pobożnym (pod koniec życia został zakonnikiem i biskupem), wie rzył w uczciwość dr. Gillego. Ten uruchomił mennicę w Poznaniu, wschowską zaś zostawił bezczynną. Pierwsza seria monet była zupełnie udana, ale te, które wyszły w 1661 r., okazały się podejrzanymi. Na dwudziatkówkach był tylko orł polski, a pominął herb Litwy, co zostało potraktowane jako grzech polityczny. Królowi zdjąć koronę, za to je go głowę otoczyć laurem — też się nie godziło. Miał być napis „Moneta aurea regni Poloniae” (czyli: złota moneta królestwa polskiego), a ukazały się jakieś sentencje łacińskie. Podskarbi produkty te od dał do zbadań pod względem zawartości złota i okazało się, że zostało ono uszczuplone. Początkowo Krzysztof Zegocki bronił swojego poddzierżawcę, wobec faktów jednak musiał ustąpić.

Kontrola i inwentaryzacja mennicy w jego własnej kamienicy była dla niego dużą nieprzyjemnością. Spisano wszystko, co zastano, tylko złota nie znaleziono. Czy Gilli gdzieś je ukrył? Jego nieobecność mimo wezwania nasuwała podejrzenie. Lokal wreszcie zamknięto i opieczetowano. Mieszkańcy zaferowali, że wizyta mieli temat do plotkowania.

Gdyby pacholkiwie miejscy, pełniący straż, byli czujniejsi w nocy, usłyszeli by jakieś stukoty w zabezpieczonym pomieszczeniu. To Gilli ze swoimi zaufanymi w ciemnościach wdali się do mennicy, aby zabrać, co się dało i co potrzebne było do uruchomienia mennicy we Wschowie. Z tymem udał się do klasztoru ber-

nardynów (ci różnym pomagali w imię miłosierdzia bożego), potem pomknął do Wschowy.

Ale tu już dogonił go poseł królewski. Nie namyślając się, pognął przez Śląsk do Berlina pod opiekę elektora brandenburskiego Fryderyka Wilhelma. Spotkało się tam dwóch łasych na pieniądze. Uzgodnili między sobą, że elektor wybuja mennicę w Krośnie nadodrzańskim i wydzierżawi ją Gillego. Gilli zaś będzie ściągł dobre i cenione w Europie polskie monety, przetapiał je na gorsze grosze brandenburskie i puszczał je w obieg na Śląsku i w Polsce. Była to właściwie dywersja monetarna. Produkcja ruszyła w 1665 roku. Doktor trzech fakultetów miał płacić elektorowi 15 000 talarów rocznie. Jeden i drugi zacierali ręce. Świetny interes! Ale mieszczenie śląskie zaraz odróżniło dobrą monetę od złej i nie przyjmowali produkcji krosnieńskiej. 24 maja 1666 r. król polski wydał uniwersał, zabraniający przyjmowania jej w Polsce, położył również tamę eksportowi srebra do Brandenburgii. Mennicy groziła plajta. Elektor pisywał do króla polskiego, aby odwołał swoje zarządzenie, lecz nic nie wskórał.

Łaska berlińskiego władcy spadała dalej na Włocha. Mianował go nawet szefem wszystkich swoich mennic z zawrotną pensją 1000 talarów rocznie. Gilli schlebiał elektorowi, bił jego popiersie na krążkach niewiele wartych, ale dzierżawę nie płacił. Zebrała się pokaźna suma długu, wnoszącego 40 000 talarów. Elektor zrozumiał wreszcie, że padł ofiarą cwannego od siebie Włocha. Oszustowi i fałszerzowi monet zapewnił bezplatnie i bardzo lichy utrzymanie w lochach swojego zamku (1674 r.). Czy Gilli kiedyś z nich wyszedł, nie odpowiem, bo Kodeks Dyplomatyczny Śląska na fakcie uwięzienia kończy całą sprawę.

Jaki z tego morał? Gdzie dwóch cwaniaków przystępuje do spółki, tam wcześniej czy później jeden drugiego wykołuje.

JÓZEF PIEPRZYK

Z RÓŻNYCH STRON ŚWIATA

„PACIFIA” — ZAGINIONY KONTYNET?

Hipotezę o istnieniu kontynentu wielkości Australii, który przed 225 mln lat położony był na Pacyfiku, wysunął geofizyk, prof. Amos Nur z amerykańskiego uniwersytetu Stanford. Opisał on w brytyjskim czasopiśmie „Nature” hipotezę powstania „Pacifii”, jak i jej późniejsze zniknięcie. Potężne ruchy tektoniczne, które obecnie jeszcze przesuwają kontynent australijski, ongiś podzieliły „Pacifię” na cztery części, kiedy znajdowała się między Australią a Antarktydą. Następnie wskutek szybko podnoszącego się i przesuwającego dna Pacyfiku, części te oddaliły się od siebie, a następnie przed około 65 mln lat dotarły do kontynentów amerykańskiego i azjatyckiego i zostały przez nie wchłonięte. Na poparcie swej teorii, prof. Amos Nur przytacza liczne dowody i odkrycia natury geologicznej i paleontologicznej.

ZŁODZIEJSKIE „GIMNAZJUM”

Takich „profesorów” jeszcze nie było. Trzej notoryczni przestępcy założyli w portowym francuskim mieście Marsylii „gimnazjum dla okradaczy domów towarowych oraz sklepów”, do którego — jak twierdzi policja, uczęszczali... dzieci w wieku od 10 do 17 lat obojga płci.

„Profesorowie” złodziejskiego fachu zorganizowali swoje „gimnazjum” w opuszczonej hali fabrycznej. Urządzili tam parę sal lekcyjnych, a nawet gabinetów „naukowych” w postaci fragmentów... sklepów samoobsługowych i supermarketów. Dzieci uczono opanowania do perfekcji różnych złodziejskich sposobów i trików. Interes prosperował znakomicie, gdyż „uczennice” i „uczniowie” byli pojętni.

Dziewczynki nosiły do melin, w specjalnych kieszeniach, wszytych do wnętrza płaszczy, różne wartościowe przedmioty. Chłopcy przebiegali między innymi w kombiniezonach, jakie nosiły żalgi wielkich domów towarowych i ci wynosili towary hurtem, całymi skrzynkami.

Sprawa wydała się, gdy detektyw jednego z domów towarowych znalazł na gorącym uczynku 10-letniego „gimnazjalistę”. Małec najpierw kłamał, ale wzięty w krzyżowy ogień pytań wszystko opowiedział. Policja aresztowała przede wszystkim trzech „profesorów”, a przy okazji odkryła wielki magazyn skradzionych towarów wartości paru milionów franków. (M.M.)

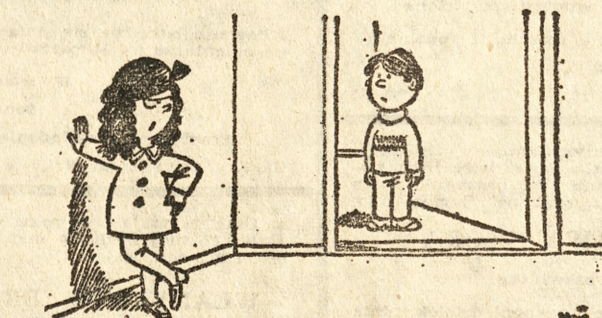
ZAKAZ POLOWANIA NA... ZABY

W Austrii zabrakło na rynku żabich udek. Dlaczego? Jak pociągła wiedeńska prasa, głęboko wierzący, 81-letni premier Indii Desal, wegetarianin z sekty Hindu, wydał absolutny zakaz łapania żab mimo, że ich eksport przynosił Indii przepływ dewiz w wysokości 10 mln dolarów rocznie.

W Indii — w miesiącach od lipca do końca września trudniło się łapaniem żab około 3 mln ludzi, którzy dokonywali łowów w nocy przy światłach pochodni. A w tym roku już koniec z tymi „polowaniami”. (PAP)

1 czerwca — Dzień Dziecka

Nasi milusińscy



— Nie pozwalaj ci wyjść? A nie możesz powiedzieć, jak mój słony, że masz konferencję?



— Kupiłem film do zdjęć kolorowych, moja siostra ma żółtą kę.



— Nie możesz się pozbyć pleców? A próbowałaś papierem ściernym?



— Nie mów do mnie tym tonem! Przecież nie jestem twoim mężem...

— Ja się dalej nie bawię, to zaczyna być niebezpieczne...

Rys. GWIDON MIKLASZEWSKI